Wyd. A | Łódź, piątek 25 czerwca 1976 r. Rok XXXII nr 144 (8432) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Posiedzenie Sejmu PRL

- Sprawozdanie z wykonania narodowego planu społeczno-gospodarczego rozwoju oraz budżetu państwa w 1975 r.
- Informacja o wynikach wizyty Edwarda Gierka w RFN
- Propozycje niektórych zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty społeczeństwu skutków tych zmian

24 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu PRL. Na porządku obrad znalazło się sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania narodowego planu społeczno-gospodarczego rozwoju oraz budżetu państwa w 1975 r. Po wysłuchaniu sprawozdania i dyskusji poselskiej Sejm udzielił rządowi absolutorium za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1975 r.

W kolejnym punkcie porządku obrad informację o wynikach wizyty I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka w Republice Federalnej Niemiec przedstawił Izbie minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski. Po dyskusji Sejm zaaprobował wyniki wizyty oraz wyraził wysokie uznanie i podziękowanie Edwardowi Gierkowi za jego kolejny doniosły wkład w umacnianiu pozycji Polski na świecie.

Z kolei Sejm rozpatrzył przedstawione przez premiera Piotra Jaroszewicza rządowe propozycje niektórych zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty społeczeństwu skutków tych zmian.

Na wniosek posła Edwarda Babiucha Sejm udzielił poparcia propozycjom rządu i zalecił poddanie ich pod konsultacje z przedstawicielami załóg zakładów pracy, instytucji i gmin oraz przedstawienie sprawozdania z przebiegu tych konsultacji na posiedzeniu Sejmu.

Sprawozdawcy parlamentarni PAP relacjonują:

Posiedzeniu Sejmu rozpoczęło się o godz. 10.

W ławach Rady Państwa — **EDWARD GIEREK** wraz z przewodniczącym Rady — **HENRYKIEM JABŁOŃSKIM.** W ławach rządowych — prezes Rady Ministrów — **PIOTR JAROSZEWICZ** i członkowie gabinetu.

Pierwszy punkt porządku dziennego obejmował sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno-gospodarczego Rozwoju oraz budżetu Państwa w ub. r. i wniosek tej komisji w przedmiocie absolutorium dla rządu.

Sprawozdawca generalnym był pos. **ROMAN MALINOWSKI (ZSL).** (tezy wystąpienia zamieszczamy na str. 2)

W poselskiej dyskusji nad sprawozdaniami rządu z wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju oraz budżetu państwa za rok ubiegły przemawiali przedstawiciele wszystkich klubów i kół poselskich naszego parlamentu. Wskazali oni na te czynniki w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym kraju, które wywarły największy wpływ na uzyskane w ub. r. osiągnięcia. Mówili też o istniejących w poszczególnych dziedzinach niedostatkach i dysproporcjach, które powinny być w możliwie szybkim czasie usunięte.

We wszystkich wypowiedziach podkreślano, że pomyślne wyniki roku 1975 pozwalają realizować tegoroczne zadania zgodnie z Uchwałą VII Zjazdu PZPR. Wysoki wzrost produkcji materialnej — jak powiedział pos. **ZBIGNIEW ZIELIŃSKI (PZPR)** — był podstawą szybkiego powiększania się dochodów ludności i poprawy jej warunków życiowych. Wzrostowi dochodów towarzyszył wysoki wzrost dostaw towarów na zaopatrzenie rynku. Pomimo znacznego postępu w tej dziedzinie nie udało się jednak w niektórych grupach towarowych w pełni pokryć zapotrzebowania.

Równolegle do zwiększania środków na potrzeby konsumpcji, powiększyliśmy znacznie w ub.r. nakłady na inwestycje. Efekty tego uzyskamy w br. i — w jeszcze większym stopniu — w następnych latach — w postaci wyższych dostaw towarów na rynek i na inne cele.

Szybko rozwijająca się gospodarka i stale rosnące potrzeby społeczeństwa, stwarzają siłą rzeczy napięcia w realizacji planów. Rzecz polega na tym, aby skutecznie im przeciwdziałać. I tak właśnie postępujemy.

O trudnościach na niektórych odcinkach i sposobach ich pokonania mówili także inni posłowie. I tak — pos. **BRONISŁAW OWSIANIK (ZSL),** poświęcając znaczną część swojego wystąpienia sprawom rolnictwa i gospodarki żywnościowej przypomniał, że dla zniwelowania skutków niższych w ostatnich 2 latach (ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne) zbiorów podstawowych płodów rolnych, zwiększony został import zbóż i pasz co pociągało za sobą znaczne wydatki dewizowe. Równocześnie podniesiono ceny skupu trzody chlewnej i mleka, aby zapewnić rolnikom niezbędne środki na inwestycje oraz na zwiększanie bieżącej produkcji.

Przemówienie premiera Piotra Jaroszewicza zamieszczamy na stronach 3, 4 i 5.

Niezbędne są skuteczniejsze działania na rzecz szybszego rozwoju rolnictwa — oświadczył poseł.

Na problemy umocnienia równowagi pieniężno-rynkowej zwrócili uwagę również pozostali dyskutanci. Pos. **HENRYK STAWSKI (SD)** stwierdził np., że ocena sytuacji towarowo-pieniężnej na rynku wskazuje na potrzebę dalszego wydatnego zwiększania udziału usług w zaspokajaniu potrzeb ludności i kształtowaniu nowoczesnego modelu konsumpcji. Są w tej dziedzinie jeszcze duże rezerwy.

Z punktu widzenia konsumenta rok 1975 był rokiem dużego wzrostu dostaw towarów na rynek oraz znacznie lepszej ich jakości.

Także pos. **ZENON KOMENDER (BEZP. „PAX")** stwierdził, że ogromna wagę mają zagadnienia równowagi na rynku towarów konsumpcyjnych. Dynamizujemy w najbliższych latach działalność in-

(Ciąg dalszy na str 2)

Przyjęcie dokumentów końcowych Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów

Doniosłym, trwałym dorobkiem 6-dniowych obrad Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów w Warszawie są przyjęte przez około 1500 reprezentantów młodej generacji naszego kontynentu — dokumenty końcowe. Wytyczone zostały w nich główne kierunki i formy czynnego udziału młodzieży w urzeczywistnianiu postanowień KBWE, w realizacji hasła: „O trwały pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny".

W dokumentach tych podkreśla się, że warszawskie spotkanie stało się powszechną płaszczyzną wymiany poglądów i doświadczeń młodych mieszkańców ponad 30 krajów Europy.

Jednocześnie przyjęty został apel do młodzieży i studentów Europy wzywający do działań służących umacnianiu pokoju, utrwalaniu odprężenia, rozwoju współpracy i postępu społecznego.

29 i 30 VI w Berlinie Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy

W czwartek, 24 bm. odbyło się w stolicy NRD ostatnie posiedzenie Komisji Redakcyjnej, powołanej do przygotowania Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy. Jak wynika z opublikowanego w Berlinie komunikatu, komisja postanowiła przekazać przygotowany przez siebie projekt dokumentu do aprobaty Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy. Konferencja odbędzie się w dniach 29—30 czerwca 1976 roku w Berlinie.

Komisja Redakcyjna omówiła szereg innych problemów, które mają związek z przeprowadzeniem konferencji.

Praca komisji przebiegała w rzeczowej, partyjnej atmosferze.

Czterostronne rozmowy w Riadzie

Po pierwszym nocnym spotkaniu premierzy Egiptu, Mamduh Salem, Syrii, Mahmud Ajubi, Arabii Saudyjskiej, książę Fahd i Kuwejtu — szejk Dżabir As-Sabah, w otoczeniu ministrów spraw zagranicznych prowadzili w czwartek w Riadzie dalsze rozmowy polityczne. W wielkiej sali pałacu królewskiego Al-Nassirla zasiadają przy jednym stole przedstawiciele Egiptu i Syrii w celu omówienia poważnych różnic, jakie rozdzielają te kraje, praktycznie biorąc, od zakończenia działań wojennych w październiku 1973 roku. Rozmowy otoczone ścisłą tajemnicą toczą się wokół trzech istotnych zagadnień. Pierwszym jest dalsza perspektywa rozwiązania konfliktu bliskowschodniego, przy jednoczesnym — jak tego pragnie Syria, i co obecnie deklaruje Egipt — wyrzeczeniu się tzw. rozwiązań etapowych oraz opracowaniu planu globalnego na forum konferencji genewskiej. Kolejnym punktem, który wyraźnie dominuje na spotkaniu, jest rozwój sytuacji w Libanie i kwestia osiągnięcia porozumienia dla zapobieżenia rozbiciu tego kraju i niebezpieczeństwu obcej interwencji zbrojnej. Z tą sprawą związany jest kolejny punkt, tj. kwestia palestyńska i zagwarantowanie żywotnych interesów tego narodu zarówno w Libanie jak i w innych krajach arabskich.

Obserwatorzy nie kryją, że rozmowy w Rijadzie są niezmiernie trudne mimo, iż oficjalnie przedstawiciele Syrii i Egiptu zapewniali, iż udają się do stolicy Arabii Saudyjskiej dla znalezienia „wspólnego języka".

Sesja parlamentu węgierskiego

W czwartek rozpoczęła się w Budapeszcie dwudniowa sesja węgierskiego Zgromadzenia Narodowego.

W ławach poselskich zajęli miejsca przywódcy partii i państwa, z I sekretarzem KC WSPR Janosem Kadarem, przewodniczącym Rady Prezydialnej Palem Losonczim i premierem Gyoergy Lazarem. Na porządku dziennym sesji znalazło się m. in. sprawozdanie z wykonania budżetu za rok ubiegły.

Expose na temat wykonania budżetu państwowego za 1975 r. wygłosił minister finansów Lajos Faluvegi. Mówca podkreślił, że w roku ubiegłym rząd węgierski na dotowanie cen artykułów żywnościowych wyasygnował 28 mld forintów, czyli o 11 proc. więcej niż w roku poprzednim.

W związku z tym minister przypomniał, że 1 lipca br. nastąpi podwyżka cen mięsa i wyrobów mięsnych. Zostanie to zrekompensowane poprzez dodatki do płac i emerytur.

Dziś 8 stron

CO DZIEŃ NIESIE

W 177 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3.15, zajdzie zaś o godz. 19.02.

Imieniny obchodzą

Łucja, Wilhelm

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę:
Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura minimalna ok. 11 st., maksymalna ok. 25 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.
Ciśnienie o godz. 19 — 750,9 mm.

Ważniejsze rocznice

1960 — Dzień Niepodległości Republiki Malgajskiej.

Taka sobie myśl

Świat chce, abyśmy byli odpowiedzialni wobec niego, a nie wobec siebie.

Uśmiechnij się

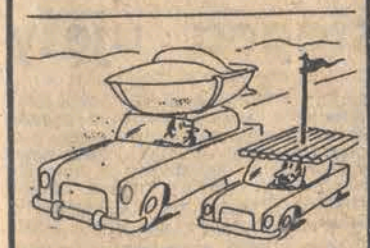

Nowy tymczasowy premier Portugalii

Przebywający od środy w szpitalu w Porto premier Portugalii, admirał Jose Pinheiro de Azevedo odzyskał w czwartek nad ranem przytomność. W opublikowanym przez dyrekcję szpitala biuletynie lekarskim wyrażono jednak dalsze zaniepokojenie stanem jego zdrowia. Admirał de Azevedo, który jest jednym z kandydatów w niedzielnych wyborach prezydenckich, uległ w środę atakowi serca.

Rada Rewolucyjna Portugalii mianowała ministra administracji wewnętrznej, kapitana Almeida de Costa tymczasowym premierem rządu portugalskiego.

Festiwal „Opole 76" trwa

W Opolu rozpoczął się XIV Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki. Pierwszy koncert nosił tytuł „Zamiast przebojów"
CAF — Okoński — telefoto

Zdjęcie powierzchni Marsa

W Pasadenie w Kalifornii opublikowano zdjęcia powierzchni Marsa przekazane przez kamery telewizyjne zainstalowane na pokładzie amerykańskiej sondy kosmicznej „Viking I". Zdjęcia przedstawiają przypuszczalny rejon lądowania sondy.
Na zdjęciu: jeden z licznych kanałów planety otoczony kraterami. Zdjęcie zrobiono z odległości ok. 1630 km od powierzchni planety.
CAF — AP — telefoto

Z myślą o dalszym rozwoju

Po długim okresie zamrożenia cen na podstawowe artykuły spożywcze, rząd — w porozumieniu z CRZZ — przedłożył najwyższej reprezentacji narodu, Sejmowi PRL zamierzenia w sprawie zmiany struktury cen części artykułów żywnościowych oraz zasad rekompensaty dla ludności.

Postawienie tej sprawy na forum Sejmu poprzedzone zostało głębokimi analizami, wszechstronnymi debatami w gronie czołowych ekspertów gospodarczych oraz wstępnymi konsultacjami z aktywem społecznym i gospodarczym czołowych zakładów przemysłowych i kilkudziesięciu gmin w całym kraju.

Wiążąc zmianę struktury cen z całym pakietem postanowień mających na celu **pełne zrównoważenie jej skutków** dla ludności, potwierdzono raz jeszcze w całej rozciągłości nienaruszalność generalnych założeń polityki, której naczelnym zadaniem jest stała i systematyczna poprawa warunków pracy i życia całego społeczeństwa.

Nie trzeba chyba przypominać, jak bardzo różni się obecny projekt od wszystkich poprzednich prób regulacji cen, kiedy to stosowano zasadę bądź to częściowych rekompensat, bądź też politykę obniżki cen artykułów przemysłowych, które nie stanowiły — bo stanowić nie mogły — substytutu dla tych artykułów, których ceny zmieniano.

Problem zmiany struktury cen nie należy do łatwych. Jest jednak **niezbędny** tak z punktu widzenia gospodarczego, jak i społecznego.

Wzrost zarobków spowodował w minionym pięcioleciu znaczne zwiększenie spożycia. Ale wielokrotnie zwiększonemu a spowodowanemu wzrostem płac popytowi na artykuły spożywcze nie towarzyszył dostatecznie szybki wzrost produkcji rolnej.

Mówiąc inaczej: mimo wykonania przez rolnictwo zadań założonych w planie, nie osiągnęliśmy w dwóch ostatnich latach ubiegłego 5-lecia tych wskaźników, które pierwotnie zakładaliśmy. W sumie zabrakło na rynku płodów rolnych wartości ok. 40 mld zł.

Rezultat był widomy: kolejki pod sklepami, zwłaszcza mięsnymi, utyskiwanie na zaopatrzenie.

Bardzo mało jednak osób stojących w kolejkach po mięso uświadamiało sobie prawdziwą przyczynę braków.

Można nawet przyjąć, iż na 100 indagowanych mało kto wymieniłby jako źródła trudności zaopatrzeniowych niesprzyjające warunki atmosferyczne czy określone kłopoty związane z importem zbóż i pasz oraz wpływ na sytuację wewnętrzną kraju ruchów cen na rynkach światowych.

A przecież, utrzymując niezmienną strukturę cen, importowaliśmy jednocześnie niemal 7 mln ton zbóż i komponentów paszowych rocznie — ilość, która pochłaniała prawie całość naszych dochodów z tytułu eksportu węgla. Importowaliśmy, bo był to niezbędny warunek dynamicznego rozwoju hodowli. Koszty tego są jednak ogromne.

Przecież jeszcze na początku lat siedemdziesiątych cena pszenicy wynosiła ok. 65 dol. za tonę, a już w 1974 r. podniosła się do 200 dolarów. Analogicznie wzrastały ceny kukurydzy, jęczmienia, owsa, ryżu itp. Dwu a nawet trzykrotny skok cen odnotowano w dziale nas szczególnie obchodzącym — pasz. Koszty z tym związane poniosło państwo. Jak wynika z oficjalnych danych — dotacje na ten cel sięgnęły zawrotnej kwoty 100 mld zł.

Były to dotacje, z których korzystali zarówno ci, którzy ofiarną i rzetelną pracą dobrze służyli społeczno-ekonomicznemu awansowi kraju, jak i ci, którzy pasożytowali na wysiłku narodu.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Posiedzenie Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

westycyjną. Będzie to miało istotny wpływ na wzrost produkcji i podaż artykułów konsumpcyjnych, ale stworzy także siłę nabywczą, która wymaga pokrycia odpowiednimi towarami.

Omawiając osiągnięcia minionego roku, pos. **KONSTANTY ŁUBIEŃSKI (bezp. „ZNAK")** na pierwszym miejscu wymienił utrzymanie wysokiej dynamiki dochodu narodowego i produkcji przemysłowej. Wskaźniki, jakie w tych dziedzinach zanotowano, stawiają nas w szeregu najszybciej rozwijających się krajów świata. Trzeba nadal sięgać do rezerw, tkwiących w energii, umiejętnościach i fachowości ludzi.

Pos. **STANISŁAW ROSTWOROWSKI (bezp. CHSS)** podkreślił z kolei, że nasza gospodarka niezwykle szybko powiększała swój majątek trwały. Obecnie sprawą najważniejszą jest unowocześnianie metod pracy, a w polityce inwestycyjnej — wybór priorytetów uzasadnionych gospodarczo i społecznie.

SEJM UDZIELIŁ RZĄDOWI ABSOLUTORIUM ZA ROK 1975.

W kolejnym punkcie porządku obrad informację o wynikach wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w RFN przedstawił Izbie minister spraw zagranicznych **STEFAN OLSZOWSKI.** Mówca nawiązując do historycznego tła stosunków między Polską a RFN, przypomniał przebieg wizyty i omówił jej rezultaty. Minister oświadczył, że wizyta ta stała się doniosłym etapem w procesie normalizacji i stopniowego rozwoju stosunków między obu państwami. Podkreślił też jej znaczenie dla dalszego odprężenia międzynarodowego, które jest celem polityki państw socjalistycznych. Poruszył jednocześnie sprawy związane z dalszą konsekwentną realizacją helsińskich postanowień KBWE.

W dyskusji na temat rezultatów wizyty w RFN pos. **JERZY ŁUKASZEWICZ** w imieniu Klubu Poselskiego PZPR stwierdził, że wizyta Edwarda Gierka w RFN, jej rezultaty, osobisty wkład I sekretarza KC PZPR dobrze służą naszemu narodowi oraz sprawie pokoju. Następnie w dyskusji przemawiali posłowie: **WITOLD JANKOWSKI (bezp. „PAX"), KRYSTYNA MARSZAŁEK - MŁYŃCZYK (SD), JANUSZ ZABŁOCKI (bezp. „ZNAK"), EDMUND MĘCLEWSKI (bezp.), KAZIMIERZ MORAWSKI (bezp. CHSS) i WITOLD LIPSKI (ZSL).** (Tekst informacji min. Olszowskiego i wystąpień posłów opublikuje sobotnia prasa).

SEJM JEDNOMYŚLNIE POWZIĄŁ UCHWAŁĘ, GŁOSI ONA:

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po wysłuchaniu informacji ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego o przebiegu oficjalnej wizyty, jaką I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, członek Rady Państwa, Edward Gierek złożył w Republice Federalnej Niemiec w dniach od 8 do 12 czerwca stwierdza, iż wizyta ta jest doniosłym wydarzeniem w procesie normalizacji stosunków pomiędzy obu państwami i ich narodami w oparciu o układ między PRL i RFN z 1970 r., na zasadach pokojowego współżycia, uznania i poszanowania terytorialno-politycznych realiów powojennej Europy, w imię przezwyciężania przeszłości i budowy przyszłości.

Wprowadzenie w życie zasad i celów określonych we wspólnym oświadczeniu i innych dokumentach przyjętych w trakcie wizyty, dobrze służyć będzie interesom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a jednocześnie stanowić będzie ważki wkład w dzieło realizacji aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w imię utrwalania polityki odprężenia, współpracy i pokoju.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza, iż przebieg rezultaty wizyty I sekretarza KC PZPR w Republice Federalnej Niemiec potwierdziły autorytet Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej osiągnięty dzięki rozwojowi społeczno-gospodarczemu naszego kraju w myśl uchwał nakreślonych przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą na jej VI i VII Zjazdach oraz dzięki skutecznej realizacji generalnej linii polityki państw wspólnoty socjalistycznej.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aprobując wyniki wizyty, wyraża wysokie uznanie i składa gorące podziękowanie I sekretarzowi KC PZPR, członkowi Rady Państwa, Edwardowi Gierkowi za jego kolejny doniosły wkład w umacnianie pozycji Polski w świecie. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża przekonanie, iż naród polski silny swą jednością będzie wytrwale pracował na rzecz pełnej realizacji polityki zagranicznej PRL, która odpowiada jego żywotnym interesom i służy sprawie umocnienia pokoju w Europie.

Uznanie dla Edwarda Gierka za wkład w dzieło umacniania pozycji Polski w świecie oraz odprężenia międzynarodowego i pokoju — podkreślony w informacji ministra spraw zagranicznych, w poselskiej debacie i w uchwale Sejmu — Izba wyraziła wielokrotnymi oklaskami.

Po przerwie obiadowej Sejm wznowił obrady pod przewodnictwem marszałka Sejmu — **STANISŁAWA GUCWY**, który poinformował, że do Prezydium Sejmu wpłynęło pismo prezesa Rady Ministrów w sprawie uzupełnienia porządku dziennego posiedzenia. W związku z powyższym Prezydium Sejmu — po porozumieniu z Konwentem Seniorów — proponuje uzupełnić porządek dzienny przez dodanie kolejnego, trzeciego punktu w brzmieniu: „Wniosek Rady Ministrów w sprawie propozycji niektórych zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty społeczeństwu skutków tych zmian".

Izba przyjęła propozycję uzupełnienia porządku dziennego.

Głos zabrał prezes Rady Ministrów **PIOTR JAROSZEWICZ**, który obszernie scharakteryzował dotychczasowe osiągnięcia w realizacji przyjętej Uchwałami VI i VII Zjazdu PZPR strategii dynamicznego społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju. P. Jaroszewicz stwierdził, że relacje pomiędzy realnymi dochodami ludności a strukturą cen — zwłaszcza między żywnością, a towarami przemysłowymi — nie sprzyjają koniecznym zmianom w strukturze konsumpcji. Charakteryzując założenia proponowanej reformy, premier podkreślił, że zasadniczą różnicę pomiędzy obecnymi posunięciami a decyzjami cenowymi podejmowanymi w przeszłości stanowić będzie przyjęcie zasady pełnego globalnego zrekompensowania społeczeństwu skutków przeprowadzonych zmian. (Wystąpienie P. Jaroszewicza publikujemy na stronach 3, 4 i 5).

Następnie głos zabrał pos. **EDWARD BABIUCH** (PZPR). Powiedział on, że kluby poselskie PZPR, ZSL i SD oraz grono posłów bezpartyjnych upoważniły go do wyrażenia poparcia dla propozycji zawartych w wystąpieniu prezesa Rady Ministrów. Są to propozycje przemyślane, kompleksowe i rzetelne, mają głębokie uzasadnienie społeczno-ekonomiczne i polityczne. Wychodzą na spotkanie nieodpartym koniecznościom i mają na celu stworzenie niezbędnych warunków dla dalszej pełnej i konsekwentnej realizacji strategii społeczno-gospodarczej VI i VII Zjazdu PZPR.

W zakończeniu E. Babiuch — z upoważnienia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD oraz posłów bezpartyjnych wniósł o powzięcie przez Sejm następującej uchwały: „Sejm PRL po wysłuchaniu referatu prezesa Rady Ministrów w sprawie niektórych zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty społeczeństwu skutków tych zmian — udziela poparcia propozycjom rządu i zaleca podać je pod konsultacje z przedstawicielami załóg zakładów pracy, instytucji i gmin oraz przedstawić sprawozdanie z przebiegu tych konsultacji na posiedzeniu Sejmu". **(tekst wystąpienia E. Babiucha podajemy na str. 5).**

Sejm podjął tę uchwałę.

Na tym obrady zostały zakończone.

Tezy wystąpienia pos. R. Malinowskiego sprawozdawcy generalnego Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów

— Podstawowe cele i zadania NPSG i budżetu państwa w 1975 roku zostały zrealizowane, a w wielu ważnych dziedzinach znacznie przekroczone. Konsekwentna realizacja założeń strategii rozwoju społeczno - gospodarczego wytyczonej przez VI Zjazd PZPR pozwoliła, mimo trudnych warunków realizacji planu w ub. roku, utrzymać wysoką dynamikę rozwoju społeczno - gospodarczego, o czym świadczy m. in. wysoki wzrost dochodu narodowego wytworzonego (o 9,6 proc.) i sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług przemysłu uspołecznionego (o 12,4 proc.); zapewnić dalszą rozbudowę i modernizację majątku narodowego (nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej zwiększyły się o 15,2 proc.); uzyskać dalszy postęp w efektywności gospodarowania; zapewnić dalszą wydatną poprawę warunków pracy i życia społeczeństwa. Wymownym tego przykładem jest m. in. wzrost funduszu spożycia o 10,3 proc. i wzrost płacy realnej o 8,2 proc.

— Wartość sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług przemysłu uspołecznionego (licząc w cenach zbytu) wzrosła o 12,4 proc. tj. o 228 mld zł, z czego produkcja ponadplanowa stanowiła 35 mld zł. Wyższe tempo osiągnęła produkcja na cele rynkowe. Niektóre jednak resorty nie wykonywały planu produkcji poszczególnych wyrobów, co wywoływało określone perturbacje. Niekorzystnie ukształtowała się sytuacja w rolnictwie. Po trzech pomyślnych latach, nastąpiło w 1974 r., wskutek złych warunków atmosferycznych osłabienie dynamiki produkcji, zaś w 1975 r. jej spadek. Dla przeciwdziałania tym ujemnym zjawiskom w rolnictwie, podjęto szereg działań, m. in. w zakresie racjonalnej gospodarki ziemią.

— W 1975 r. zaszły korzystne zmiany w dziedzinie inwestycji. Nakłady w gospodarce uspołecznionej wzrosły o 15,2 proc.; przekazano do użytku o 8,4 proc. więcej obiektów inwestycyjnych. Skrócono też okresy osiągania projektowych zdolności produkcyjnych.

— Utrzymaniu wysokiej dynamiki rozwoju społeczno - gospodarczego, modernizacji bazy wytwórczej i unowocześnieniu technologii wytwarzania, dobrze służyła współpraca gospodarcza i wzrost wymiany handlowej zwłaszcza z krajami członkowskimi RWPG, w tym z największym naszym partnerem — ZSRR.

— Szybkiemu rozwojowi gospodarki towarzyszył wzrost jej efektywności, głównie zaś wysokie tempo wzrostu społecznej wydajności pracy i lepsze gospodarowanie zasobami pracy. Zwiększyła się rola nauki i techniki w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju.

— Dalsza poprawa warunków życia ludzi pracy wyrażała się m. in. we wzroście dochodów realnych ludności i dostaw artykułów rynkowych oraz poprawie warunków mieszkaniowych. Przy wzmocnieniu ogólnej równowagi rynkowej, nie we wszystkich asortymentach towarów został zaspokojony rosnący popyt ludności. Dotyczyło to zwłaszcza mięsa i jego przetworów.

— Właściwie przebiegała realizacja budżetu państwa. Planowane dochody zostały przekroczone o 6,1 proc. i były wyższe o 18,9 proc. w porównaniu z rokiem 1974, zaś wydatki były wyższe o 18,7 proc.

— Pomyślne wyniki osiągnięte w 1975 r. nadały ostateczny kształt realizacji zadań planu 5-letniego na lata 1971—75, który został po raz pierwszy nie tylko wykonany, ale i wysoko przekroczony.

Zakaz zbiorowego pogrzebu ofiar masakry w Soweto

Według doniesień z Johannesburga, tamtejsze władze miejskie zabroniły zorganizowania zbiorowego pogrzebu nauczycieli i uczniów zabitych podczas demonstracji rdzennej ludności w Soweto. Nie zezwolono również na zebranie młodzieży w szkołach, by poinformować ją o planowanym pogrzebie. Szkoły zostały zamknięte w czwartek ub. tygodnia.

Niefortunne lądowanie

Amerykański samolot odrzutowy typu „DC-9" odbywający rejs na trasie Windsor Locks (w stanie Connecticut) do Memphis (w stanie Tennessee) uległ w środę katastrofie w czasie lądowania na międzynarodowym lotnisku w Filadelfii, gdzie panowały bardzo złe warunki atmosferyczne. W wyniku niefortunnego lądowania 103 osoby odniosły obrażenia, 15 — odwieziono do szpitala.

Odznaczenia dla działaczy NOT

Na uroczystym posiedzeniu Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej w dniu 18 czerwca br. zostali udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi wybitni działacze NOT. Z terenu województwa miejskiego łódzkiego odznaczeni zostali: **Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski** — inż. Jerzy JABŁKIEWICZ — przewodniczący Zarządu Oddziału Wojewódzkiego NOT i doc. inż. Franciszek KACPRZAK — przewodniczący Polskiego Komitetu Kolorystyki.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI — mgr inż. Lech BOGUSŁAWSKI — sekretarz generalny Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego.

Szkolenie ideologiczne – najważniejszy kierunek pracy partyjnej

Dobiegł końca kolejny rok szkolenia ideologicznego w łódzkiej organizacji partyjnej. O tym, jak wielką wagę przykłada kierownictwo naszej partii do problemu szkolenia może świadczyć jego masowość, a z drugiej strony — oprawa, jakiej przydano wczorajszej uroczystości zamknięcia roku szkoleniowego w Łódzkim Ośrodku Kształcenia Ideologicznego.

W uroczystości uczestniczył **sekretarz KŁ PZPR — Z. Faliński, prezydent m. Łodzi — J. Lorens oraz zastępca dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego — płk. H. Kondas.** Uroczystość w ŁOKI stanowiła bowiem podsumowanie roku szkolenia partyjnego wspólnie w województwie łódzkim i POW.

Wysoko oceniając znaczenie pracy czołowego aktywu politycznego, władze wojewódzkie przyznały szczególnie zasłużonym w organizacji szkolenia partyjnego Honorowe Odznaki m. Łodzi. Z rąk prezydenta m. Łodzi **J. Lorensa** otrzymali je: **H. Kondas, M. Kaczyński, M. Poczęty, J. Zakrzewski, B. Muszycki, J. Więckowski, M. Strzelecki, R. Rudnicki, W. Rzepka, E. Dzedzej, K. Kopczyński, S. Pomorski, Z. Laskowski, M. Strobin, J. Horch, St. Minc, H. Maciejewski, J. Łużyńska-Dorobowa, R. Kepler.** 49 zasłużonym wykładowcom sekretarz KŁ PZPR **Z. Faliński** wręczył listy gratulacyjne wystosowane przez I sekretarza KŁ PZPR — **B. Koperskiego.** Kilkunastu dalszych odznaczono honorowymi odznakami WUML. Kierownictwo POW odznaczyło również z tej okazji medalami pamiątkowymi Pomorskiego Okręgu Wojskowego sekretarza KŁ PZPR — **Z. Falińskiego, M. Celedę, Wł. Bortnowskiego oraz redaktora naczelnego „Dziennika Popularnego" — H. Waiendę.** Medal ten przyznany został również **ŁZPB im. Obrońców Pokoju.**

Podsumowując wyniki roku szkolenia partyjnego, sekretarz KŁ PZPR **Z. Faliński** podkreślił jego pozytywne efekty. W ciągu minionego roku objęto w naszym województwie szkoleniem ponad 105 tys. członków i kandydatów partii oraz bezpartyjnych. Jest to o 21 tys. słuchaczy więcej niż przed rokiem. Zmieniła się także baza materialna szkolenia. W organizacjach partyjnych Łodzi dysponujemy obecnie 55 doskonale wyposażonymi gabinetami metodyczno-dydaktycznymi.

Na podkreślenie zasługuje dobry wynik kontrolowanego samokształcenia ponad 8-tysięcznej rzeszy kandydatów partii. 45 tys. osób objęto szkoleniem masowym w 16 różnorodnych kierunkach, ponad 35 tys. osób uczestniczyło w zorganizowanych formach szkolenia środowiskowego. W 18 filiach WUML kształci się czołowy aktyw polityczny łódzkich organizacji partyjnych.

Są to jak widać efekty o dużym znaczeniu. Obecnie jednak zamierzenia, jak podkreślił **Z. Faliński**, przewidują dalszy systematyczny wzrost liczby uczestników szkolenia partyjnego oraz dalszy rozwój i urozmaicenie jego metod.

(er)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Na olimpiadę tylko najlepsi!

Niemal codziennie agencje prasowe donoszą z całego świata o wyśmienitych wynikach lekkoatletów, którzy przygotowując się do startu w Montrealu są już w szczytowej formie.

Pamiętam jak przed wielu laty jedną z największych sensacji sportowych było uzyskanie w skoku o tyczce granicy 4 m, a dziś cała plejada tyczkarzy przechodzi bez większego trudu wysokość 5 metrów. Rekord wynosi 5.70. Nie jest to jeszcze ostatnie słowo najlepszych zawodników w tej wyjątkowo trudnej i częściowo ryzykownej konkurencji.

Mało kto się spodziewał, że Stones z USA uzyska w skoku wzwyż — 2,31 wówczas gdy w Monachium złoty medal zdobył J. Tarmak (ZSRR) skokiem — 2.23. Dziś te wysokość przekracza około 10 zawodników. Oszczepnik Finlandii Hovinen osiągnął 90,90, a i u nas w kraju przekroczenie sakramentalnej dziewięćdziesiątki nie wywołało zbyt wielkiej sensacji, chociaż przed laty tylko śniło się Januszowi Sidle by wpisać się na listę tych nielicznych ludzi na świecie, którzy potrafią posłać oszczep niemal na koniec stadionu sportowego.

Podobnie rzecz ma się i w innych konkurencjach z tym, że kto wie czy w Montrealu nie będziemy świadkami li tylko walki o medale, a nie bicia rekordów świata. Niemal zawsze tak bywa, że w walce o medale przekreślana jest przeszłość i wyłaniają się nowi, a czasami i mało znani rekordziści świata. Przypomnijmy chociażby sobie wspaniały bieg nikomu nie znanego J. Akii Bua z Ugandy, który zdobył złoty medal i wynikiem — 47,82 ustanowił w biegu na 400 m ppł. rekord olimpijski.

Jak w tej walce wypadną nasi lekkoatleci? Z tą dyscypliną sportową u nas jest dobrze i źle. Smuci np. fakt, że Malinowski, niby najlepszy nasz długodystansowiec, nie uzyskał jeszcze obowiązującego minimum, by zdobyć prawo startu na olimpijskim stadionie. Podobnie jest z naszymi płotkarzami, którzy uzyskiwali średnio europejskie rezultaty, ale jak przyszło co do czego — to tak jak Malinowski mogą pozostać w domu i ograniczyć się do pożegnania na lotnisku w Warszawie swoich przyjaciół z bieżni.

PZLA zapowiedział, że w danym wypadku nie zastosuje najmniejszej tolerancji w stosunku nawet do najlepszych. Postanowienie to jest słuszne. Można przyzwyczaić się do tego, czy innego nazwiska, ale trzeba zwiększyć wymagania w stosunku do naszych mistrzów. Słowem raz na zawsze zerwano z organizowaniem na olimpiadę wycieczek turystycznych dla zawodników. Na olimpiadzie trzeba walczyć i zwyciężać.

Ostatnią szansą dla wielu naszych zawodników i niektórych zawodniczek będą mistrzostwa Polski, które dziś rozpoczną się na przepięknym stadionie w Bydgoszczy. Czekamy czy ta wielka szansa zostanie odpowiednio wykorzystana.

J. NIECIECKI

Polska—Finlandia 3:0

W drugim dniu międzynarodowego turnieju piłki siatkowej kobiet o puchar TPŁ, Polska pokonała reprezentację Finlandii 3:0.

W poszczególnych setach wyniki były następujące: 15:10, 15:2, 15:0.

W drugim meczu drużyna NRD wygrała z CSRS 3:0.

Po dwóch meczach tabelka jest następująca:

1. NRD	2:2	6:0
2. CSRS	2:1	3:3
3. Polska	2:1	3:3
4. Włochy	1:0	0:3
5. Finlandia	1:0	0:3

Dziś grają Finlandia — Włochy i Polska — CSRS.

Piłka ręczna

Polska – Bułgaria 21:17

W Chojnicach rozegrany został międzypaństwowy mecz w piłce ręcznej mężczyzn Polska — Bułgaria. Zwyciężyli nasi reprezentanci 21:17 (11:6). Najwięcej punktów zdobyli: Klempel — 5, Sokołowski i Zieliński po 3 oraz Kuchta i Przybysz po 2.

● Ogólnopolski wyścig kolarski w Nowym Sączu wygrał Szozda przed Mytnikiem, Zawadą, Szurkowski sklasyfikowany został na 9 miejscu.

Concordia gra z Zagłębiem

W niedzielę o godz. 17 na stadionie własnym w Piotrkowie miejscowa Concordia rozegra pierwszy swój mecz o awans do drugiej ligi. Przeciwnikiem Concordii będzie drużyna Zagłębia z Konina. Drużyna Piotrkowa trenowana przez Wł. Soporka przygotowuje się do tego meczu na zgrupowaniu w ośrodku sportowym LKS w Ręcznie.

Obok wspomnianych drużyn w grupie tej znajdują się jeszcze dwa zespoły, a mianowicie RKS Błonie i Stilon Gorzów. Wydaje się nam, że najpoważniejszym przeciwnikiem graczy Piotrkowa jest zespół z Konina. (n)

IV eliminacja turystycznych MP w Łodzi

Przyjemne z pożytecznym — tak można by nazwać imprezy turystyczno - krajoznawcze organizowane przez działaczy sportu samochodowo-motocyklowego. Sprawne władanie kierownicą i gazem a jednocześnie baczne obserwowanie i poznawanie mijanych po drodze zabytków, nowych obiektów przemysłowych — oto naczelne hasło przyświecające organizatorom XVII Turystycznych MP.

Impreza zyskała sobie znaczną popularność wśród amatorów „czterech kółek", czego dowodzi chociażby fakt, iż w pierwszej tegorocznej eliminacji rozegranej w Bydgoszczy uczestniczyło 110 załóg, w drugiej w Szczecinie niewiele mniej. Miejmy nadzieję, że łódzka, czwarta już z rzędu eliminacja (odbędzie się w dniach 7—6 lipca), pobije rekord frekwencji. Jak poinformowali nas przedstawiciele komitetu organizacyjnego (imprezę urządzają działacze sekcji „Auto-Moto" przy „Elcie"), już obecnie na liście zgłoszeń figuruje przeszło 100 załóg z całego kraju.

W programie zawodów przewidziane są m. in. konkursy zręczności, specjalny quiz z przepisów ruchu drogowego oraz interesujące zadania z dziedziny turystyki i krajoznawstwa. Start odbędzie się na parkingu „Elty" — meta... to już tajemnica — zgodnie zresztą z postanowieniami regulaminu organizatorów. Wyniki trzech najlepszych eliminacji liczyć się będą w ostatecznej rywalizacji tegorocznych MP.

Redakcja „DP" postanowiła ufundować specjalny puchar, który wręczony będzie najlepszemu łódzkiemu zawodnikowi.

w

W sobotę żużlowcy Gwardii walczą z Motorem

Drużyna żużlowców Gwardii wystąpi w sobotę w meczu z Motorem z Lublina w osłabionym składzie. Niestety, nie zobaczymy jednego z najlepszych naszych zawodników Jądera, który doznał poważnej kontuzji i musi pauzować.

Z żużlowcami Lublina łodzianie spotkali się już kilka razy. W ubiegłym sezonie gwardziści przegrywali minimalną różnicą punktów. Jest więc poważna szansa, żeby na własnym terenie odnieść oczekiwane i bardzo potrzebne zwycięstwo.

W drużynie Gwardii wystąpią między innymi: Banasiak, Jatczak i Żerdziński.

Przed tym spotkaniem przyjmowane będą zgłoszenia młodych motocyklistów, którzy pragną zapisać się do sekcji żużlowej Gwardii i uprawiać ten atrakcyjny sport. Jak dotychczas spośród poprzednio zgłoszonych chłopców, trener mgr S. Kwoczała „wyłowił" kilku bardzo uzdolnionych i dobrze zapowiadających się zawodników.

Sobotni mecz na stadionie Orła rozpocznie się o godz. 17. (n)

Raport o śledztwie w sprawie zabójstwa prezydenta J. Kennedy'ego

Senacka Komisja, prowadząca dochodzenia w sprawie działalności amerykańskich służb wywiadowczych opublikowała raport podsumowujący wyniki wieloletniego śledztwa, dotyczącego okoliczności zabójstwa prezydenta Johna Kennedy'ego w Dallas, w listopadzie 1963 roku. Raport głosi, iż nie wykryto żadnych dowodów wystarczających dla uzasadnienia wniosku, że zabójstwo to było dziełem jakiegoś spisku, a zabójca prezydenta, Lee Harwey Oswald, nie działał na własną rękę. Raport oskarża jednak Centralną Agencję Wywiadowczą i Federalne Biuro Śledcze o zatajenie przed tzw. Komisją Warrena (która bezpośrednio po zabójstwie przeprowadziła w tej sprawie śledztwo) materiałów dowodowych, mogących wywrzeć istotny wpływ na przebieg śledztwa. Stwierdza również, że wysokiej rangi przedstawiciele rządu życzyli sobie, aby prace Komisji Warrena zakończyły się szybko i rozwiały wszelkie pogłoski na temat spisku.

Ciężarówka z bronią i amunicją zatrzymana pod Turynem

Policja włoska w środę wieczorem zatrzymała pod Turynem ciężarówkę, załadowaną bronią i materiałami wybuchowymi. Patrol policji, przeprowadzający normalną kontrolę na drodze, dał kierowcy ciężarówki sygnał do zatrzymania się. Samochód nie stanął, a znajdujący się w nim trzej mężczyźni otworzyli ogień do policjantów. Rozpoczął się pościg. Samochodowi policji udało się zatrzymać ciężarówkę, gdy ta wyjechała na otwarte pole. Jadący nią mężczyźni uciekli. Na platformie ciężarówki znaleziono dynamit, broń i amunicję.

Groźny przestępca ujęty

Organa ścigania ujęły Józefa Prędko, intensywnie poszukiwanego od 15 maja br. Ciąży na nim zarzut dokonania na terenie budowy Huty „Katowice" zabójstwa portierki Janiny K., włamania do kasy i rabunek ponad 300 tys. zł przeznaczonych na wypłatę dla pracowników zatrudnionych na placu budowy. Nowoczesne metody wykrywania przestępstw wskazały na Józefa Prędko, jako sprawcę dokonanej zbrodni i kradzieży. Józef Prędko ukrywał się, zmieniając przy tym znacznie swój wygląd zewnętrzny. Po przeszło miesięcznych poszukiwaniach, w czasie których organa ścigania spotkały się z pomocą społeczeństwa, udało się ująć Józefa Prędko. Część zrabowanych pieniędzy odzyskano.

Propozycje niektórych zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty skutków tych zmian

Przemówienie prezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza na posiedzeniu Sejmu

OBYWATELU MARSZAŁKU!

WYSOKA IZBO!

Rząd pragnie przedstawić Sejmowi doniosłe problemy dotyczące państwa i gospodarki, wszystkich obywateli i każdej rodziny.

Konieczność rozstrzygnięcia tych problemów jest podyktowaną naszym obowiązkiem i wolą kontynuowania strategii dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

W polityce zapoczątkowanej decyzjami VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego, wytyczonej na VI i rozwiniętej na VII Zjeździe partii, wysunęliśmy na czoło zadanie wydatnej poprawy warunków życia narodu w oparciu o rozbudowę i modernizację potencjału ekonomicznego.

Konsekwentnie wykonując te założenia, aprobowane przez społeczeństwo, przybliżamy historyczne cele społeczno-gospodarczego rozwoju — budowę rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

W latach siedemdziesiątych nie marnujemy czasu. Realizację programu VI Zjazdu zamknęliśmy rezultatami, które po raz pierwszy w trzydziestoleciu znacznie przewyższyły zamierzenia. Słowa partii znalazły pełne potwierdzenie w czynach.

Wydatnie przyspieszyliśmy wzrost produkcji społecznej. A tylko tą drogą możemy zdobywać środki na poprawę życia narodu, na wzrost siły i pozycji Polski w świecie. Odrabiamy dystans, jaki dzieli nas jeszcze od krajów wysoko rozwiniętych.

W latach 1971—1975 o ponad 60 proc. wzrósł dochód narodowy, o 73 proc. — produkcja przemysłowa i o ponad 19 proc. — produkcja rolna. Wielkiego postępu dokonało budownictwo i transport.

Na rozbudowę i modernizację potencjału gospodarczego przeznaczyliśmy dwa razy tyle, co w poprzednim pięcioleciu. Wartość majątku narodowego wzrosła o około 1 bilion 400 mld zł przy znacznej poprawie jego struktury i unowocześnieniu, m. in. dzięki szybszemu postępowi nauki i techniki. Dziś blisko połowa maszyn i urządzeń produkcyjnych w przemyśle liczy poniżej pięciu lat.

Rozwiązaliśmy wielkie narodowe zadania, tworząc nowe miejsca pracy dla ponad 1 mln 800 tys. nowo zatrudnionych, zapewniając tym samym pełne zatrudnienie najliczniejszym w historii rocznikom młodzieży. Młode pokolenie przyczynia się swoim zapałem, kwalifikacjami i pracowitością do rozwoju Polski.

Podwojeniu uległy obroty handlu zagranicznego. Zwiększył się udział Polski w procesach socjalistycznej integracji gospodarczej. Rozwinęła się i umocniła nasza współpraca ze Związkiem Radzieckim. Równocześnie powiększamy handel i współpracę z innymi krajami Europy i świata.

Rozmach i wysokie tempo rozwoju kraju, aktywność w polityce zagranicznej i współpracy międzynarodowej, postęp w budowie socjalistycznego społeczeństwa — oto czynniki, dzięki którym Polska coraz bardziej liczy się dziś w świecie, zdobywa powszechny szacunek, jest uważana za cennego partnera. Jest to powód do uzasadnionej dumy dla wszystkich Polaków.

WYSOKI SEJMIE!

Całą działalność na froncie gospodarczym, doskonalenie metod planowania i zarządzania, zasadnicze unowocześnienie funkcjonowania państwa i administracji podporządkowaliśmy najbardziej żywotnym interesom narodu — poprawie warunków życia społeczeństwa, coraz lepszemu zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy, kształtowaniu przesłanek dobrobytu społecznego.

Społeczeństwo nasze pracuje dziś o wiele efektywniej, a polskim rodzinom żyje się znacznie lepiej. Lista dokonań, które służą naczelnym celom naszej polityki, jest długa. Przypomnę tylko niektóre.

Przyspieszyliśmy realizację zadania tak ważnego dla całej ludności, a zwłaszcza dla młodych rodzin, jakim jest rozwój budownictwa mieszkaniowego. Świadczy o tym zbudowanie 1 mln 133 tys. mieszkań, to znaczy prawie o 200 tys. więcej niż w poprzednim pięcioleciu. Tworząc podstawy przemysłu mieszkaniowego, zapewniamy sobie możliwość dokonania jeszcze większego kroku naprzód w najbliższej przyszłości.

Pięknieje kraj, rozbudowują się miasta, powstają nowe drogi i koleje, przybywa urządzeń komunalnych, socjalnych, kulturalnych, służących społeczeństwu.

Polityka społeczna nabrała cech wszechstronności i narastającego dynamizmu. Nowy Kodeks Pracy unormował, zgodnie z socjalistycznymi zasadami, prawa i obowiązki pracownika i zakładu. Zniesione zostały różnice w uprawnieniach socjalnych pracowników fizycznych i umysłowych. Szybko poprawiają się warunki pracy, jej bezpieczeństwo, higiena i estetyka.

Doskonalimy system oświaty, przygotowujemy się do jego głębokiej reformy. Przybyło nam wiele nowych szkół, internatów i domów studenckich.

Wydatnie zwiększone zostały środki przeznaczone na rozwój nauki, na działalność naukowo-badawczą. W roku 1976 sięgają one już 2,5 proc. dochodu narodowego. Rozwija się i wzbogaca kultura narodowa; przyspieszyliśmy rozbudowę jej bazy materialnej. Wzrosła pozycja i rola ludzi nauki, kultury i sztuki w życiu kraju.

Wysoką rangę nadaliśmy sprawom lecznictwa. Zbudowano wiele szpitali, przychodni i ośrodków zdrowia. Przed czterema laty bezpłatną opieką lekarską objęliśmy również całą ludność rolniczą.

Dłuższe urlopy macierzyńskie, zwiększone dodatki rodzinne oraz inne decyzje, a wśród nich nowo utworzony fundusz alimentacyjny, stanowią wielką pomoc dla matek i dzieci. Dwukrotnie wzrosła liczba dzieci i młodzieży korzystających z kolonii i innych rodzajów wypoczynku.

Rozwijają się różnorodne formy rekreacji i turystyki. Wprowadziliśmy 12 dodatkowych dni wolnych od pracy.

Wszystkie te kroki i osiągnięcia sprawiły, że poziom życia Polaków uległ istotnej poprawie, że stworzona została jasna perspektywa dalszego postępu.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Naczelnym założeniem uchwał VI i VII Zjazdu, całej polityki prowadzonej od 1971 r. jest zapewnienie wzrostu płac realnych oraz odpowiedniego powiększenia realnych dochodów ludności rolniczej.

Od 1971 roku do 1 czerwca 1976 roku nastąpił bezprecedensowy wzrost płac. Podwyżki płac otrzymało 11,7 mln osób. Podjęte w 1976 roku decyzje płacowe obejmują 3,3 mln osób. Dotyczą one m. in.: od 1 czerwca 1 miliona 600 tys. pracowników przemysłu elektromaszynowego oraz ponad 880 tys. pracowników przemysłu lekkiego, którzy od 1 lipca br. uzyskają dodatki stażowe. Od 1 lipca nastąpi również zmiana systemu wynagrodzeń dla blisko pół miliona pracowników państwowych gospodarstw rolnych. Do końca 1976 r. podwyżki otrzymają pozostali zatrudnieni, którzy nie byli dotąd objęci regulacjami płac, w tym pracownicy instytutów i innych jednostek naukowo-badawczych, pracownicy informatyki, kultury fizycznej, sportu, turystyki i zatrudnieni w zakładach wypoczynkowych. Decyzje te uwieńcza wielkie dzieło — objęcia podwyżkami i regulacjami płac wszystkich zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej.

W ten sposób po raz pierwszy w Polsce Ludowej w ciągu niespełna 6 lat podwyższono płace wszystkim ludziom pracy, a jednocześnie całkowicie zniesiony został podatek od wynagrodzeń, a składka emerytalna nie obciąża już pracujących.

Regulacje nie były jedyną drogą wzrostu płac. Wydatnie zwiększyła się wydajność pracy, a jej wzrost był i jest wysoko opłacany. W efekcie w 1975 roku przeciętna płaca nominalna wynosiła 3.546 zł miesięcznie, wobec 2.235 zł w roku 1970, a zatem zwiększyła się o ponad 1.300 zł czyli prawie o 59 proc.

W rzeczywistości, dochody pieniężne z pracy są wyższe, obejmują bowiem nie wliczone do średniej płacy wynagrodzenia z bezosobowego funduszu płac, różnorodne nagrody i premie, w tym tzw. 13 pensję, zasiłki chorobowe, rodzinne itp.

Wypłaty z zakładowego funduszu nagród, czyli tzw. trzynasta pensja, osiągnęły w 1975 r. średnio na pracującego 1.870 zł w skali roku, w ciągu lat pięciu uległy więc podwojeniu.

Łączne dodatkowe dochody z pracy w przeliczeniu na jednego pracownika sięgają obecnie około 7.800 zł rocznie. Po uwzględnieniu tych dodatkowych dochodów średni nominalny dochód z tytułu pracy wynosił więc faktycznie ok. 4.200 zł miesięcznie i to nie licząc wypłat z funduszu socjalnego i mieszkaniowego, które zostały wprowadzone w całej gospodarce.

Zwiększono stypendia dla młodzieży szkolnej. Stypendia studenckie wraz z premiami za wyniki w nauce wzrosły średnio z 688 do 1.166 zł miesięcznie, przy czym korzysta z nich już prawie połowa studentów.

Weszliśmy na drogę podnoszenia rent i emerytur. Stworzyliśmy system, który zapewnia ich sukcesywny wzrost. W bieżącym pięcioleciu wzrost rent i emerytur wyniesie 41 proc.

W przyszłym roku będziemy chcieli podwyższyć renty i emerytury tzw. „starego portfela". Już od 1 czerwca br. podwyższyliśmy emerytury i renty przyznane przed 1 maja 1972 roku wszystkim grupom nauczycieli, a od 1 lipca br. podnosimy podstawę wymiaru rent dla marynarzy. Wprowadziliśmy nowe uprawnienia dla kombatantów i byłych więźniów obozów koncentracyjnych.

Zwiększyliśmy świadczenia wypadkowe, objęliśmy ubezpieczeniem społecznym nowe grupy pracowników i chałupników.

Równocześnie prowadziliśmy politykę cen, zapewniającą wysoki poziom realnych płac i dochodów ludności. W całym poprzednim pięcioleciu utrzymywaliśmy na nie zmienionym poziomie ceny podstawowych artykułów żywnościowych, które obowiązują do dnia dzisiejszego.

W stosunku do 1970 roku przeciętna płaca nominalna wzrosła w 1975 roku o 58,6 proc., a płaca realna o 40,9 proc. Tak więc z wysoką, ponad stuprocentową nadwyżką w stosunku do planu pięcioletniego, zrealizowaliśmy w latach 1971—1975 nasze zapowiedzi i zadania wzrostu płac realnych.

Różnica pomiędzy osiągniętą płacą nominalną, a realną w tym okresie, wynika ze wzrostu kosztów utrzymania. Wpłynęły na to zmiany cen niektórych towarów i usług.

Przypomnę, że w 1974 roku zostały podwyższone ceny napojów alkoholowych, produktów naftowych, marże w zakładach gastronomicznych, taryfy taksówkowe, ceny międzymiastowej komunikacji samochodowej oraz ceny niektórych usług rzemieślniczych. Nieurodzaj spowodował też wzrost cen owoców i warzyw.

W 1975 roku podwyższono ceny papierosów, naczyń kuchennych, nierdzewnych nakryć stołowych, farb i lakierów oraz taryf w pospiesznej i ekspresowej komunikacji kolejowej.

Nastąpił też wzrost cen książek, czasopism i wyrobów jubilerskich.

Ponadto, na zwiększenie kosztów utrzymania wywarły wpływ wyższe ceny, ustalane na niektóre towary i asortymenty, o wyższych walorach użytkowych i estetycznych, bardziej dostosowane do wymagań mody. W latach 1973—1975 towary objęte ceną nowości stanowiły ok. 7 proc. ogólnych dostaw na rynek.

Na nieco wyższym poziomie ustalono również od połowy 1973 roku ceny detaliczne części towarów importowanych. Towary importowane, z których ok. 40 proc. objęto elastyczną polityką cen, stanowiły 8 proc. dostaw rynkowych.

Pewnym źródłem wzrostu kosztów utrzymania jest również ruch cen targowiskowych.

Chciałbym podkreślić, że w różnicy między wzrostem płacy realnej, a nominalnej w latach 1971—1975 mieszczą się wszystkie podwyżki i wzrosty cen dokonane w tym okresie.

Pomimo tych zwyżek, wzrost realnej płacy ukształtował się u nas wysoko. Taki wysoki wzrost płacy realnej w ciągu pięciu lat nie ma precedensu w poprzednich okresach rozwoju naszego kraju. Jest to dobitne świadectwo efektywności i skuteczności polityki partii i rządu.

Istotą planu pięcioletniego na lata 1976—1980, który rząd przedłoży niedługo Wysokiej Izbie, będzie — zgodnie z Uchwałą VII Zjazdu partii — dalsza poprawa warunków życia społeczeństwa, utrzymanie wysokiej dynamiki rozwoju gospodarczego, unowocześnianie i rozbudowa potencjału produkcyjnego, podnoszenie jakości pracy i efektywności gospodarowania, umacnianie równowagi ekonomicznej.

W planie na obecne pięciolecie zakładamy dalszy wzrost płac realnych o 17—18 proc. oraz odpowiednie zwiększenie realnych dochodów rolników i innych grup ludności.

W bieżącym roku planujemy wzrost przeciętnych płac realnych o około 3,5 proc., a płac nominalnych o 5,9 proc. W ciągu 5 miesięcy osiągnęliśmy wzrost przeciętnej płacy nominalnej netto o 7,9 proc. Jest to efektem wysokiego tempa wzrostu wydajności pracy oraz podwyżek płac, przeprowadzonych zgodnie z programem I Krajowej Konferencji Partyjnej i XII Plenum KC PZPR.

WYSOKI SEJMIE!

Pomyślne rezultaty pierwszej połowy lat siedemdziesiątych są powodem do dumy, a jednocześnie niezbitym świadectwem ogromnych możliwości naszego narodu. Stworzyliśmy klimat troski o człowieka, o jego warunki pracy i życia. Przynosi to wymierne rezultaty w zakładach pracy i wpływa na wzrost wydajności pracy załóg, na dyscyplinę pracy.

W żadnym okresie nie zrobiliśmy tak wiele na rzecz polityki społecznej, która służyła, służy i będzie służyć człowiekowi, jego bezpieczeństwu socjalnemu i pewności jutra, dokumentując humanistyczny charakter naszego ustroju, wyższość socjalizmu.

Jest to wielkie osiągnięcie partii, klasy robotniczej, wszystkich pracujących, całego naszego narodu. Dowodzi ono słuszności polityki społeczno-gospodarczej, którą konsekwentnie kontynuujemy i będziemy rozwijać w obecnym pięcioleciu, mając zawsze na uwadze coraz lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb narodu, rozwój Polski i dobro Polaków.

WYSOKA IZBO!

Kluczowym problemem poprawy warunków życia społeczeństwa było i będzie przyspieszenie rozwoju produkcji rynkowej przemysłu, rolnictwa i usług, podnoszenie jakości towarów, coraz lepsze dostosowywanie ich do szybko rosnącego popytu.

W ostatnich latach zrobiliśmy wiele w tym celu. Rozbudowaliśmy i zmodernizowaliśmy potencjał produkcyjny przemysłu maszynowego, lekkiego, rolno-spożywczego i innych gałęzi pracujących na potrzeby rynku.

Umożliwiło to w latach 1971—1975 zwiększenie o ponad 80 proc. dostaw towarów z przemysłu na rynek, a jednocześnie znaczne rozszerzenie ich asortymentu. Dostawy te w globalnym wymiarze nadążały za wzrostem siły nabywczej ludności.

Dorobek ten, który nadal będziemy pomnażać, zapewni w bieżącym pięcioleciu poprawę sytuacji rynkowej, pogłębi w strukturze konsumpcji zmiany odpowiadające rosnącemu poziomowi uprzemysłowienia kraju.

W latach 1976—1980 podejmujemy wielki wysiłek w budownictwie mieszkaniowym. Wybudowanie w tym okresie co najmniej 1 mln 525 tys. mieszkań zapewni bezpośrednio lub też dzięki rozgęszczeniu poprawę warunków mieszkaniowych około 3 milionom, a więc prawie co czwartej polskiej rodzinie.

Przyjęty przez VII Zjazd program inwestycyjny zmierza do dalszego przyspieszenia modernizacji aparatu wytwórczego oraz rozbudowy przemysłów pracujących na potrzeby rynku wewnętrznego i eksportu, a także rolnictwa i transportu oraz całej sfery konsumpcji społecznej.

O rozwoju kraju i wzroście poziomu życia decyduje dynamika dochodu narodowego. Zakładamy, że w bieżącym 5-leciu dochód narodowy wzrośnie o 40—42 proc. Wymaga to poważnego zwiększenia produkcji materialnej. Przewiduje się, że produkcja przemysłowa wzrośnie o 48—50 proc., a produkcja rolna o 21—23 proc.

Kraj nasz ma dogodne warunki umożliwiające pomyślną realizację tych ambitnych zamierzeń. Tworzy je poparcie ludzi pracy dla polityki partii, tworzą coraz wyżej kwalifikowani robotnicy i mistrzowie, inżynierowie i naukowcy, ludzie coraz lepiej wykorzystujący nagromadzone doświadczenia i umiejętności. Tworzy je rozbudowany i zmodernizowany potencjał produkcyjny, wysoko wydajne metody produkcji i przodujące procesy technologiczne w przemyśle i rolnictwie.

Ze znacznie większą energią społeczną — klasy robotniczej, rolników, inteligencji, całego narodu przystąpiliśmy więc do wcielenia w życie programu bieżącego pięciolecia.

Mamy też stale na uwadze, że rosnący poziom rozwoju i jego wysoka dynamika rodzą coraz wyższe wymagania, stawiają na porządku dziennym zadania coraz ambitniejsze, ale także coraz trudniejsze problemy.

W stopniu znacznie większym niż dotychczas musimy je rozwiązywać przez poprawę jakości i efektywności pracy i gospodarowania, przez powszechne wykorzystanie rezerw.

Wyniki osiągnięte pod tym względem w pięciu miesiącach tego roku są bardzo zachęcające.

Dobra, wydajna praca Polaków w całym obecnym dziesięcioleciu sprawi, że w okresie tym dźwigniemy nasz kraj na nowy, jakościowo wyższy szczebel rozwoju, albowiem prawie podwoimy — w stosunku do 1970 roku — nasz gospodarczy potencjał.

WYSOKI SEJMIE!

W latach 1974—1975 czynnikiem, który utrudniał rozwój naszej gospodarki, były znacznie gorsze od zakładanych wyniki produkcji rolnej.

Przypomnę, że z powodu złych warunków atmosferycznych w 1974 roku produkcja globalna rolnictwa wzrosła zaledwie o około 1,6 proc. zamiast zaplanowanych 4,3 proc. na rok 1975 zakładaliśmy wzrost produkcji rolnej o 3,7 proc., a zanotowaliśmy spadek o 2,4 proc. w porównaniu z rokiem 1974.

W 1974 roku uzyskaliśmy znacznie niższe — w stosunku do roku 1973 — plony roślin oleistych oraz buraków cukrowych. W rezultacie, produkcja cukru była o 383 tys. ton, a oleju rzepakowego o 80 tys. ton mniejsza od osiągniętej w roku poprzednim.

Zbiory ziemniaków były w 1974 roku o blisko 2 mln ton niższe niż planowaliśmy. Jakość zebranych jesienią pasz okazała się niemal o 1/3 gorsza od uzyskiwanej w przeciętnych warunkach. W porównaniu z poprzednim rokiem niższe były również zbiory warzyw i owoców.

W 1975 roku nastąpił z kolei głęboki spadek produkcji zbóż. Ich zbiory były o około 3,4 mln ton, tj. o ok. 15 proc. mniejsze niż w roku 1974. Plan skupu zbóż ze zbiorów 1975 roku zrealizowany został dotychczas zaledwie w 82 proc.

Do wykonania planu produkcji globalnej rolnictwa zabrakło w latach 1974—75 płodów rolnych o wartości około 40 mld zł.

Stanęliśmy przed koniecznością wydatnego zwiększenia importu zbóż i pasz. W roku gospodarczym 1975/76 osiągnął on nie notowane poprzednio rozmiary — 7 mln ton w przeliczeniu na zboże. Oznacza to poważne uzależnienie rozwoju hodowli od możliwości importowych. W sumie, w pięcioleciu 1971—1975 zakupiliśmy za granicą 21,1 mln ton zbóż i pasz, wydatkując na ten cel ponad 8 mld zł dewizowych.

Zakupów dokonywaliśmy w warunkach bardzo wysokiego wzrostu cen na rynku światowym, co dodatkowo zwiększało koszty produkcji zwierzęcej. Kontynuowanie tak wielkiego importu zbóż i pasz przez czas dłuższy nie jest oczywiście możliwe. Zboże staje się na świecie towarem deficytowym, coraz trudniej dostępnym.

Założony na bieżące pięciolecie dalszy przyrost produkcji zwierzęcej, a w ślad za tym konsumpcji mięsa średnio o 2 kg na mieszkańca rocznie — a więc przyrost wysoki — musimy oprzeć głównie na zwiększeniu własnej produkcji zbóż i pasz.

Jest to zadanie wielkie i niełatwe. Staje ono przed naszym rolnictwem, a także przed przemysłem, który musi dostarczać wsi coraz więcej środków produkcji.

Wysoki import zbóż i pasz oraz inne podjęte przez rząd przedsięwzięcia w znacznym stopniu zniwelowały skutki nieurodzajów lat 1974—1975. Pogłowie bydła i trzody chlewnej nie uległo zmniejszeniu. Jednak niższe zbiory wpłynęły na osłabienie tendencji przyrostu produkcji zwierzęcej. Do wykonania planu zabrakło w 1975 roku około 250 tys. sztuk bydła i prawie 900 tys. sztuk trzody chlewnej. W związku z tym niższy niż planowaliśmy był skup mięsa — o 148 tys. ton, a także mleka — o około 800 mln litrów.

Dwa kolejne gorsze lata w rolnictwie spowodowały więc wiele strat, a z ich skutkami będziemy musieli borykać się nie tylko w bieżącym, ale i w przyszłym roku. Jeśli mimo to uzyskaliśmy w ciągu dwóch ostatnich lat wydatny, bo wynoszący ponad 8 kg wzrost spożycia mięsa na jednego mieszkańca, to jest to dowodem wielkiego i wielostronnego wysiłku całej gospodarki.

Musieliśmy w tym celu poważnie zmniejszyć eksport mięsa i przetworów mięsnych. Wpływy uzyskiwane z eksportu produktów rolnych i spożywczych nie pokrywają obecnie kosztów importu zbóż i pasz oraz towarów żywnościowych. W okresie ostatnich pięciu lat nadwyżka importu rolno-spożywczego nad jego eksportem wyniosła prawie 4,4 mld złotych dewizowych.

Na bilansie naszego handlu zagranicznego zaciążyły ponadto skutki zjawisk kryzysowych, procesy recesji i inflacji w gospodarce krajów kapitalistycznych.

W latach 1974—1975 ceny towarów importowanych przez nas z krajów kapitalistycznych znacznie wzrosły w porównaniu z rokiem 1973. Spowodowało to w ciągu dwóch ostatnich lat zwiększenie wydatków na import z krajów kapitalistycznych o około 1,4 mld dolarów. Z drugiej strony, zjawiska kryzysowe w świecie kapitalistycznym spowodowały stratę około miliarda dolarów w naszym eksporcie na te rynki.

Trudności pozwalała nam przezwyciężać stabilna, nie podlegająca koniunkturalnym wahaniom i korzystna współpraca z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, oraz rozwijające się procesy integracyjne krajów RWPG.

Czas pewien potrwa, zanim całkowicie zlikwidujemy konsekwencje pewnego spiętrzenia się w latach 1974—1975 trudności, o jakich mówiłem. Jest to jednak zadanie na miarę naszych sił.

Nasza gospodarka jest coraz silniejsza i prężniejsza. Ma ona też jeszcze wiele rezerw, które coraz lepiej wykorzystujemy dla narodowych potrzeb.

Na wezwanie VII Zjazdu partii i II Plenum KC PZPR naród nasz odpowiedział zwiększeniem ilości i poprawą jakości produkcji. Powszechne są też działania na rzecz wzrostu eksportu i racjonalizacji zakupów importowych.

Nasze zadłużenia za granicą nie przekraczają naszych możliwości i są regularnie spłacane. Cieszymy się dobrą opinią na światowym rynku finansowym i kredytowym.

Potrafimy więc rozwiązywać trudności i usuwać napotykane przeszkody. Dowodzi tego pomyślny bilans pracy narodu w całym poprzednim pięcioleciu i w pierwszej połowie bieżącego roku. Dobrze wystartowaliśmy do realizacji programu VII Zjazdu.

Za te osiągnięcia chciałbym serdecznie podziękować naszej klasie robotniczej, rolnikom i inteligencji.

Tylko nieliczni ludzie, pozostający na marginesie wielkiej pracy narodu, chociaż częstokroć sowicie korzystający z narodowego dorobku, tylko nasi nieprzejednani przeciwnicy oraz ludzie słabego ducha, mogli cieszyć się z naszych przejściowych niepowodzeń w rolnictwie i kłopotów w handlu zagranicznym, przepowiadając załamanie się polityki przyjętej na VI Zjeździe. Nie sprawdziły się ich nadzieje.

Ku ich zmartwieniu nie zahamowaliśmy tempa rozwoju Polski, nie wprowadziliśmy polityki zaciskania pasa z powodu odcinkowych trudności i napięć. Przezwyciężamy je w szybkim marszu naprzód, czyniąc wszystko, aby nie zwalniać, lecz odwrotnie — utrwalać osiągnięcia i nadal szybko unowocześniać kraj. Jest to zadanie niełatwe, ale jedynie słuszne. Rozwiązujemy je pomyślnie dzięki poparciu klasy robotniczej i całego społeczeństwa.

Nie zejdziemy z drogi, którą pod przewodem partii, związanej sojuszem ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, kroczymy ku realizacji ambitnych celów społeczno-gospodarczych, służących ludziom pracy i sile Polski Ludowej. Zawsze liczyć będziemy w tej mierze na poparcie przytłaczającej większości narodu.

WYSOKI SEJMIE!

Od 1971 roku prowadziliśmy i prowadzimy aktywną politykę płac i dochodów ludności. Jest to ważne osiągnięcie polityki pogrudniowej. Wysoka dynamika dochodów ludności umożliwiła szybki wzrost konsumpcji, w tym bardzo poważne zwiększenie spożycia żywności.

Wzrost spożycia nastąpił w całym kraju, chociaż na różną skalę — w zależności od terenu i środowiska. Spożycie mięsa i jego przetworów w przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrosło łącznie w pięcioleciu 1971—1975 o ponad 17 kg. Oznaczało to większy przyrost spożycia niż poprzednio w ciągu 20 lat. Pod względem poziomu spożycia mięsa wynoszącego na koniec 1975 r. ponad 70 kg na 1 mieszkańca rocznie, zbliżyliśmy się do wysoko rozwiniętych krajów europejskich.

Dla tak znacznego wzrostu spożycia żywności w ubiegłym pięcioleciu potrzebny był ogromny wysiłek całej gospodarki — rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, handlu wewnętrznego i zagranicznego, rolników i robotników.

Przypomnę, że nakłady inwestycyjne w rolnictwie były o około 2/3 wyższe niż w latach 1966—1970. Wydatnie wzrosły dostawy środków produkcji dla rolnictwa.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Propozycje niektórych zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty skutków tych zmian

(Dokończenie ze str. 3)

Wysiłki te przyniosły pozytywne rezultaty. Ich wyrazem jest wydatny postęp produkcji rolnej, zwłaszcza produkcji zwierzęcej. Pogłowie bydła wzrosło blisko o dwa i pół miliona, trzody chlewnej o prawie 8 milionów sztuk, produkcja mięsa o prawie 900 tys. ton, a mleka o prawie półtora miliarda litrów.

Nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu spożywczego były w minionym pięcioleciu ponad dwu- i półkrotnie większe niż w latach 1966—1970. Wartość produkcji państwowego przemysłu mięsnego zwiększyła się w ciągu tych pięciu lat z około 45 do około 73 mld zł, a przemysłu mleczarskiego z 20 do blisko 36 mld zł.

Pomimo tych wysiłków i osiągniętego dzięki nim znacznego wzrostu produkcji żywności — rozpiętość między popytem na niektóre artykuły żywnościowe a ich podażą nie maleje. Utrzymują się kolejki, odczuwa się braki na rynku, zakupy są uciążliwe dla gospodyń. Istnieje też margines zjawisk spekulacyjnych. Dzieje się tak dlatego, że popyt pobudzony szybkim wzrostem dochodów ludności rośnie szybciej niż podaż, uzależniona bezpośrednio od możliwości rozwoju produkcji rolnictwa, które nie jest w stanie zwiększać jej w tempie odpowiadającym w pełni dynamice dochodów pieniężnych ludności.

A dochody te będą nadal rosnąć. Dlatego nasza polityka zmierzająca do zapewnienia dobrobytu ludności musi uwzględniać wysoki wzrost zakupów artykułów nieżywnościowych i znacznie powolniejszy wzrost spożycia artykułów żywnościowych, uwarunkowany możliwościami produkcyjnymi rolnictwa.

Postęp w naszym rolnictwie jest niewątpliwy. Dokonuje się on w gospodarce uspołecznionej. Ma również miejsce w gospodarstwach indywidualnych o większym areale, o wyższej kulturze rolnej, korzystających z mechanizacji i stosujących szeroko nowoczesne środki produkcji. Wielowiekowego zacofania, którego wyrazem jest nadmierne rozdrobnienie gospodarstw, szachownica pól, miliony hektarów nie zmeliorowanych użytków rolnych nie da się jednak odrobić tak szybko, jak dyktują to potrzeby żywnościowe ludności.

Jest oczywiste, że na kształtowanie się popytu — obok dynamiki dochodów — w istotnej mierze wpływa również dotychczasowa struktura cen. W końcowych latach ubiegłego 10-lecia zarobki były niskie, bowiem rosły bardzo wolno — poniżej 2 proc. rocznie. Średnia płaca nominalna kształtowała się na początku 1971 roku na poziomie niskim. Przywrócenie wtedy poprzednich cen miało więc w ówczesnych warunkach uzasadnienie społeczne.

Na lata 1971—1975 założyliśmy wzrost płac realnych o 17—18 proc. W rzeczywistości płace realne rosły przeszło dwa razy szybciej i zwiększyły się o ponad 40 proc. Pociągnęło to za soba ogromny wzrost popytu na artykuły żywnościowe.

Oczywiście rósł również popyt na towary przemysłowe. Jesteśmy tym ze wszech miar zainteresowani. Postęp cywilizacyjny i gospodarczy, wzrost dobrobytu społeczeństwa przejawia się właśnie w zwiększeniu w zakupach udziału towarów przemysłowych, artykułów trwałego użytku, dóbr kulturalnych, różnorodnych usług.

Obecne relacje między cenami żywności a cenami towarów przemysłowych nie sprzyjają jednak w dostateczny sposób takim zmianom w strukturze konsumpcji.

Pogłębiają się przy tym rozbieżności między cenami skupu płodów rolnych a detalicznymi cenami żywności. Ceny skupu były w pięcioleciu kilkakrotnie podwyższane. Natomiast detaliczne ceny podstawowych artykułów żywnościowych pozostawały bez zmiany. W wyniku tego coraz więcej artykułów spożywczych sprzedaje się po cenach niższych od kosztów ich skupu.

Trzeba też dostrzegać i to, że w warunkach utrzymywania niskich cen żywności, a zarazem kiedy łatwo o pracę w działach pozarolniczych, część właścicieli drobnych gospodarstw odchodzi od produkcji rolniczej, pomimo stałego wzrostu cen skupu produktów rolniczych. W tej sytuacji wielu dotychczasowych producentów żywności przekształca się w jej nabywców.

Ceny skupu produktów rolnych musimy nadal podwyższać, zarówno ze względów społecznych, jak i ekonomicznych. Społecznych, ponieważ odpowiada to przyjętej w naszej polityce społeczno-gospodarczej zasadzie zbliżonego tempa wzrostu dochodów ludności miast i wsi. Ekonomicznych, ponieważ jest to podstawowy warunek wzrostu produkcji rolnej.

Charakter gospodarki rolnej i konieczność jej unowocześnienia powodują, że wzrost niezbędnych nakładów wyprzedza wzrost rzeczowych efektów produkcyjnych. Dlatego też utrzymywanie cen skupu na nie zmienionym poziomie jest w dłuższym okresie czasu niemożliwe. Powstałaby bowiem dysproporcja, odbijająca się ujemnie na rozwoju produkcji rolnej, sprzeczna z zasadą równych szans i możliwości dla ludzi pracy miast i wsi, zasadą, która stanowi ważne założenie sojuszu robotniczo-chłopskiego — podstawy naszego ustroju.

Nie wolno do tego dopuścić. Toteż w trosce o dalszy wzrost produkcji artykułów rolno-spożywczych, o dalszą poprawę wyżywienia narodu, musimy prowadzić politykę, która poprzez odpowiednie kształtowanie cen skupu będzie pobudzać wzrost produkcji rolnej oraz zapewni zbliżone tempo wzrostu dochodów ludzi pracy miast i wsi.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Podwyższanie cen skupu płodów rolnych, dopłaty do produkcji przemysłu rolno-spożywczego, do produkcji przemysłowych środków produkcji dla rolnictwa i inne, poprawiając opłacalność produkcji rolniczej, jej przetwórstwa, podnoszą jednocześnie koszty produkcji żywności. Przy niezmienności cen na podstawowe artykuły żywnościowe wzrost tych kosztów pokrywany jest rosnącymi dotacjami z budżetu państwa, czyli ze środków całego społeczeństwa.

W 1970 roku dopłaty wyniosły łącznie około 22 mld zł. W roku 1975 przekroczyły już 100 mld zł.

Jest zrozumiałe, że dotacje państwa pochodzą z tych samych źródeł, co środki przeznaczone na wzrost pieniężnych dochodów ludności z tytułu pracy, świadczeń społecznych i innych dochodów. Są więc one pewną formą podziału dóbr wytworzonych przez społeczeństwo.

Nie jest to jednak forma najlepsza. W takim podziale uczestniczą bowiem wszyscy, którzy kupują dotowany rodzaj żywności. Im więcej jej kupują, tym więcej korzystają z dotacji — niezależnie od tego, czy pracują, czy nie pracują, czy pracują dobrze, czy źle.

Uważamy, że godzi to w poczucie sprawiedliwości społecznej. Uważamy, że zamiast dalszego zwiększania dopłat z naszej wspólnej społecznej kasy do cen żywności, bardziej sprawiedliwe i uzasadnione społecznie i ekonomicznie będzie dokonanie odpowiedniej zmiany struktury cen — przy równoczesnej pełnej rekompensacie w płacach i dochodach — tym samym ściślejsze uzależnienie udziału obywateli w podziale produktu społecznego, od uczestnictwa w jego wytwarzaniu.

Rząd jest przekonany, że dzięki temu jeszcze mocniej zostanie powiązany wzrost stopy życiowej z indywidualnym wkładem pracy. Osiąganie wyższego poziomu życia będzie ściślej wiązać się z udziałem obywatela w rozwoju kraju.

Jednocześnie zmniejszy się zakres korzystania z owoców wspólnej pracy przez tych, którzy nie biorą w niej udziału.

Oczywiście problem dotowania produkcji żywności przez państwo jest bardzo złożony. Nie podzielamy poglądu, który głosi konieczność automatycznego podwyższania detalicznych cen żywności w ślad za zwiększaniem się kosztów produkcji. Ceny detaliczne kształtujemy i będziemy kształtować na podstawie wszechstronnej analizy społeczno-ekonomicznej, uznając interesy ludzi pracy za nadrzędne kryterium.

Bierzemy również pod uwagę zarówno możliwości podaży żywności, jak i wydatnego powiększania dostaw na rynek coraz lepszych towarów przemysłowych.

W ubiegłym pięcioleciu wiele inwestowaliśmy w przemysł produkujący dobra rynkowe. W pięcioleciu obecnym nadal dążymy do szybkiego rozwoju tej produkcji, dzięki czemu dostawy przemysłowych artykułów na rynek wewnętrzny zwiększą się w sposób zasadniczy. Pojawia się coraz więcej nowych i nowoczesnych wyrobów.

Równocześnie popieramy szybki rozwój indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. Zapewniamy w tym celu odpowiednie dostawy materiałów budowlanych, kredyty, usprawniamy działalność administracji terenowej związaną z przygotowaniem działek budowlanych.

Jednym słowem, tworzymy wszechstronne podstawy unowocześnienia struktury konsumpcji, wzrostu dobrobytu każdej rodziny. W tym samym celu chcemy również dokonać zmian w strukturze cen, tak aby odpowiadała ona stopniowi naszego rozwoju, aby umożliwiała kontynuację dynamicznej polityki płac, poprawę sytuacji na rynku spożywczym i dostosowanie popytu do możliwości gospodarki.

Nieprawidłowa struktura cen powoduje w funkcjonowaniu gospodarki trudności, które oddziałują na warunki życia, ograniczają możliwości podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa.

WYSOKI SEJMIE!

O potrzebie podjęcia decyzji w sprawach struktury cen mówiliśmy na VII Zjeździe oraz na forum Wysokiego Sejmu przy okazji rozpatrywania planu na rok 1976 i w niedawnym expose rządowym. Problematyka ta była przedmiotem ożywionej dyskusji w naszym społeczeństwie. Nadszedł czas, kiedy decyzje stały się konieczne.

Obecnie — po wszechstronnej analizie problemu i różnych wariantów jego rozwiązania oraz uzgodnieniu sprawy z Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych — przedkładam Wysokiej Izbie w imieniu Rady Ministrów wnioski dotyczące czterech powiązanych wzajemnie spraw.

Chodzi — po pierwsze — o zmianę poziomu i struktury cen części podstawowych artykułów żywnościowych;

— po drugie — o utrzymanie dotychczasowych cen poważnej grupy podstawowych artykułów żywnościowych o dużym znaczeniu społecznym;

— po trzecie — o pełną rekompensatę finansową skutków zmian cen dla ludności miast i wsi;

— po czwarte — o dalszą wydatną poprawę ekonomicznych warunków rozwoju rolnictwa, co wyrazi się wzrostem cen skupu produktów rolnych przy równoczesnej zmianie cen niektórych środków produkcji dla rolnictwa oraz materiałów budowlanych.

Przedstawione Wysokiej Izbie propozycje w tych sprawach są rezultatem długotrwałych i wszechstronnych prac rządu. Przeprowadziliśmy analizę struktury cen oraz dochodów i wydatków ludności, opierając się na badaniach wielu tysięcy budżetów rodzinnych.

W toku prac przygotowawczych, ekspertyz i sondaży zgłaszane były różne propozycje. Dotyczyły one m.in. zmiany ceny wszystkich dotowanych przez państwo artykułów rolno-spożywczych, co oznaczałoby bardzo głębokie zmiany w strukturze cen.

Biuro Polityczne i rząd uznały, że robić tego nie należy, chociaż posunięcia takie byłyby uzasadnione, zlikwidowałyby bowiem dotychczasowe dotacje do cen detalicznych żywności. Jednak ze względów społecznych, kierując się interesami ludzi pracy miast i wsi, uznaliśmy za wskazane zaproponowanie utrzymania dotacji państwa do cen detalicznych części artykułów żywnościowych.

Proponując, podyktowane nieodpartą koniecznością, poważne i niełatwe decyzje w sprawie zmiany poziomu i struktury cen detalicznych części podstawowych artykułów rolno-spożywczych, mamy nieustannie w polu widzenia sytuację materialną ludzi pracy, przede wszystkim zaś rodzin wielodzietnych, osób gorzej sytuowanych materialnie, emerytów i rencistów.

Dlatego proponujemy utrzymanie dotychczasowych cen chleba i pieczywa poza pieczywem półcukierniczym i cukierniczym, mąki, makaronów, kasz (poza gryczaną), płatków zbożowych, mleka o zawartości 2 proc. tłuszczu, twarogu i niektórych rodzajów sera, dżemów i marmolady. Oznacza to dalsze utrzymanie dotacji państwa do tych artykułów w wysokości ponad 20 mld zł w skali rocznej. Nie zmienione pozostaną także ceny kawy naturalnej, herbaty, owoców cytrusowych, niektórych innych artykułów żywnościowych oraz używek.

Stawia to na porządku dnia sprawę racjonalnego, oszczędnego gospodarowania tanimi rodzajami żywności. Niskie ceny mąki, chleba, mleka i innych artykułów, niższe od cen skupu, mogą bowiem zachęcać do przeznaczania ich na paszę. Będziemy musieli się temu przeciwstawić. Liczymy na świadomość społeczną, na rozsądek i poczucie odpowiedzialności obywateli, na aktywną postawę pracowników handlu spożywczego, na skuteczne oddziaływanie kontroli i opinii społecznej wobec przejawów spasania i marnotrawstwa żywności.

WYSOKI SEJMIE!

Ceny mięsa i jego przetworów proponujemy podwyższyć w sposób zróżnicowany. Najbardziej wzrosłyby ceny najszlachetniejszych asortymentów mięsa i wędlin, takich jak szynka, baleron, polędwica, kabanosy, kiełbasy suche i schab, których niedobór przy obecnym poziomie cen jest największy. Natomiast ceny popularnych asortymentów mięsa i wędlin, słoniny i smalcu, chcemy podnieść w przybliżeniu o połowę. Średnio więc ceny mięsa i jego przetworów wzrosną o 69 proc. O 30 proc. wzrosną ceny drobiu.

Uważamy za konieczne również ceny ryb i ich przetworów zmienić — w podobnej, jak mięso skali. Obecne koszty ich produkcji znacznie przewyższają dotychczasowe ceny detaliczne, a pogarszające się warunki połowów utrudniają zwiększanie dostaw ryb na rynek.

Proponujemy również zwiększyć o ponad połowę ceny masła i wyższych gatunków serów tłustych. W znacznie mniejszym stopniu wzrosłyby natomiast ceny margaryny i tłuszczów roślinnych oraz jaj.

Następna propozycja wynika z potrzeby zrównoważenia stale rosnących kosztów produkcji cukru, z konieczności dalszego podniesienia cen skupu buraków cukrowych oraz rozbudowy i unowocześnienia przemysłu cukrowniczego. Cenę cukru proponujemy zatem podnieść do 20 zł za 1 kg.

Decyzja dotycząca cukru wymaga objęcia zmianami również cen tych artykułów, do których produkcji cukier jest używany. W zróżnicowanym stopniu zmieni się więc cena ciastek i cukierków, czekolady i wyrobów czekoladowych, pieczywa cukierniczego, półcukierniczego i innych wyrobów cukierniczych, niektórych przetworów owocowych, soków oraz słodzonych napojów chłodzących.

Dalsza grupa artykułów rolno-spożywczych objętych zmianą cen — to mak, fasola i groch, przetwory warzywne, koncentraty spożywcze i niektóre inne artykuły spożywcze. Ceny ich wzrosną średnio o ok. 30 proc. Wiąże się to ze wzrostem cen surowców do produkcji tych artykułów, a przede wszystkim z koniecznością podniesienia cen skupu. Musimy także podnieść ceny ryżu w związku ze znacznym wzrostem jego cen w imporcie.

Proponowane zmiany wpłyną korzystnie na strukturę cen, a w pierwszym rzędzie poprawią relację między cenami żywności a cenami artykułów przemysłowych, a także pomiędzy cenami poszczególnych towarów żywnościowych. W efekcie, struktura cen towarów i usług w naszym kraju zbliży się do struktury istniejącej w niektórych innych krajach socjalistycznych.

Obywatele posłowie otrzymają odpowiednie materiały informacyjne, dotyczące omawianych dziś problemów.

Zmiany cen zostałyby wprowadzone w poniedziałek, 28 czerwca br., a w sklepach dyżurujących i w gastronomii — w niedzielę, tj. o jeden dzień wcześniej. Natomiast opłaty za kolonie i wczasy zwiększyłyby się dopiero od 1 stycznia 1977 roku.

Podanie do publicznej wiadomości terminu i zasad reformy na kilka dni przed wejściem jej w życie stanowi wyraz zaufania do społeczeństwa, wiary w poczucie godności i dyscypliny obywatelskiej. Rząd jest głęboko przekonany, że ludność nie zawiedzie tego zaufania.

W celu ograniczenia możliwości wykupywania towarów przez elementy spekulantów, rząd wyda zarządzenie, które na piątek i sobotę bieżącego tygodnia wprowadzi sprzedaż artykułów żywnościowych na zasadach ilościowej reglamentacji, ograniczonej do rozmiarów wynikających z potrzeb bieżącej konsumpcji.

Władze terenowe i całą administrację gospodarczą rząd zobowiązuje do skupienia uwagi na sprawach zaopatrzenia ludności oraz rytmicznym, operatywnym funkcjonowaniu handlu. Od jego pracowników oczekujemy wzmożonej aktywności i zaangażowania. Jesteśmy przekonani, że i oni zdadzą ten obywatelski egzamin.

WYSOKI SEJMIE!

Rząd szczególnie wiele uwagi poświęcił poszukiwaniu rozwiązań zapewniających społeczeństwu pełną rekompensatę skutków zmiany cen oraz gwarantujących utrzymanie realnego poziomu płac i dochodów. W sprawach tych zasięgnęliśmy opinii ekspertów oraz aktywu społecznego wielkich zakładów pracy. Poddaliśmy analizie wnioski zgłoszone w toku tych sondaży. W przeważającej mierze mieszczą się one w przedłożonym dziś projekcie.

Zasadniczą różnicę między obecnymi posunięciami a decyzjami cenowymi podejmowanymi w przeszłości stanowi przyjęcie zasady pełnego, globalnego zrekompensowania społeczeństwu skutków wprowadzanych zmian.

Za podstawę rozwiązań przyjęliśmy zapewnienie założonego przez VII Zjazd partii wzrostu płac realnych w pięcioleciu o dalsze 16—18 proc. oraz odpowiedniego wzrostu realnych dochodów ludności rolniczej.

Proponowana zmiana cen części artykułów rolno-spożywczych zwiększy koszty utrzymania — w stosunku do poziomu i struktury spożycia w 1975 roku — o ok. 16 proc. Wiadomo jednak, że faktyczny wzrost kosztów utrzymania zależy od udziału wydatków na żywność w ogólnych wydatkach poszczególnych rodzin, na co z kolei wpływa wielkość dochodów przypadających na 1 członka rodziny. Wystąpią tu zatem znaczne zróżnicowania.

Według danych z wieloletnich badań budżetów rodzinnych — w grupie rodzin o dochodach o 1.000 zł na 1 osobę na zakup żywności przeznacza się blisko 50 proc. ogólnych wydatków. Wzrost kosztów utrzymania będzie więc w tych rodzinach odpowiednio większy i wyniesie ok. 20 proc. Natomiast w grupie rodzin o dochodach powyżej 3.000 zł, gdzie na zakup żywności przeznacza się ok. 28 proc. ogólnych wydatków, wzrost kosztów utrzymania z tytułu zmiany cen żywności wyniesie 12 proc. Wśród emerytów i rencistów udział wydatków na żywność jest nieco większy niż w rodzinach pracowniczych, co również wzięliśmy pod uwagę.

Sprawy te rozważaliśmy rzetelnie i skrupulatnie, analizując sytuację w różnych kategoriach gospodarstw domowych. Na jej podstawie opracowaliśmy proponowane zasady rekompensaty.

W przyszłości zwyżkę cen artykułów żywnościowych wiązano zazwyczaj z obniżką cen innych artykułów, najczęściej przemysłowych. Metodę tę odrzuciliśmy. Chodzi bowiem o to, aby rekompensatę uzyskali wszyscy, a nie tylko potencjalni nabywcy tych towarów przemysłowych, na które obniżono ceny. Zgodnie z tą zasadą proponujemy zrównoważyć skutki zmiany cen stałymi zróżnicowanymi dodatkami do płac, emerytur i rent, równym zwiększeniem zasiłków rodzinnych, które będą równe dla wszystkich uprawnionych, zwiększeniem stypendiów studenckich i szkolnych, zapomóg itp. Zostanie ustalony również system rekompensaty dla osób nie utrzymujących się z zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem. Dotyczyć to będzie ludzi pracy twórczej, tzw. wolnych zawodów, rzemieślników i innych grup społecznych. Odpowiednie dodatki przewidujemy także do rent za przekazane państwu gospodarstwa rolne.

We wstępnych konsultacjach, przeprowadzonych w zakładach pracy nad rządowym projektem zasad rekompensaty, część dyskutujących proponowała ustalenie rekompensaty w wysokości jednakowej dla wszystkich do niej uprawnionych. Zdecydowana większość wypowiadających się uznała jednak proponowany przez rząd system rekompensaty za uzasadniony i społecznie słuszny.

Proponujemy dlatego relatywnie wyższą rekompensatę dla pracowników niżej uposażonych oraz dla rencistów i emerytów, a niższą dla grup o wyższych dochodach. Przemawiają za tym zasadnicze względy społeczne: konsekwentna troska socjalistycznego państwa o tych, którzy żyją najskromniej oraz szczególna odpowiedzialność społeczeństwa za weteranów pracy.

Jeżeli chodzi o płace, emerytury czy renty w wysokości 1.200 zł miesięcznie, to dodatki wyniosą: dla pracownika — 20 proc. płacy, dla emeryta lub rencisty — 24 proc. emerytury lub renty.

Odpowiednia wielkość dodatku do płac i emerytur, w zależności od ich wysokości, wyniesie miesięcznie:

płaca — emerytura — renta	dodatek do płac	dodatek do emerytur i rent
przy 1.201 — 1.300 zł	240 zł	280 zł
przy 1.301 — 1.400 zł	260 zł	300 zł
przy 1.401 — 1.500 zł	280 zł	320 zł
przy 1.501 — 1.800 zł	300 zł	340 zł
przy 1.801 — 2.000 zł	330 zł	370 zł
przy 2.001 — 2.300 zł	350 zł	390 zł
przy 2.301 — 2.500 zł	380 zł	420 zł
przy 2.501 — 2.800 zł	400 zł	430 zł
przy 2.801 — 3.000 zł	420 zł	440 zł
przy 3.001 — 3.500 zł	440 zł	460 zł
przy 3.501 — 4.000 zł	460 zł	480 zł
przy 4.001 — 5.000 zł	480 zł	500 zł
przy 5.001 — 6.000 zł	500 zł	520 zł
przy 6.001 — 7.000 zł	530 zł	540 zł
przy 7.001 — 8.000 zł	560 zł	560 zł
powyżej 8.000 zł	600 zł	600 zł

Proponujemy aby podstawa obliczenia dodatku do płac była identyczna jak za urlop wypoczynkowy.

Dodatki do płac oraz emerytur i rent wypłacane będą co miesiąc. Dodatek otrzymają również rozpoczynający pracę po raz pierwszy. Zatrudnionym w więcej niż w jednym miejscu pracy dodatek wypłacać będzie tylko jeden pracodawca. Częściowo zatrudnieni emeryci i renciści otrzymywać będą jeden dodatek — do emerytury lub renty.

Dodatek za lipiec i trzy dni czerwca wypłacano by od poniedziałku we wszystkich zakładach pracy.

W celu dalszego umocnienia poszanowania pracy i poczucia obowiązku proponujemy przyjąć zasadę, że porzucenie pracy lub rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika spowoduje utratę dodatku na stałe. Nie będzie to dotyczyło uprawnień do zwiększonych zasiłków rodzinnych.

Równocześnie w trosce o warunki życia rodziny proponuje się bez względu na jej dochody zwiększyć o 100 zł miesięczny zasiłek na każde dziecko, a o 150 zł — na nie pracującą matkę, która wychowuje dzieci. Średnio zwiększy to o połowę dotychczasowe wypłaty dla rodzin otrzymujących dodatki.

O 30 proc. podwyższone zostaną stypendia studenckie, to jest — licząc wraz z premią za wyniki w nauce — średnio do ok. 1.500 zł miesięcznie. Wzrosna też stypendia szkolne.

Nie zapominamy również o zasiłkach dla osób starszych, które utrzymują się z pomocy państwa.

Staraliśmy się więc konsekwentnie i powszechnie realizować zasadę pełnej rekompensaty. Oczywiście nawet badania tak szczegółowe, jak te, które przeprowadziliśmy, nie są w stanie odzwierciedlić wszelkich sytuacji, wszelkich struktur spożycia, budżetów rodzinnych w poszczególnych gospodarstwach domowych. Dlatego będą z pewnością i takie rodziny, w których rekompensata może okazać się niecałkowita. Jednak w wyniku wzrostu płac i dochodów i ta grupa pracowników będzie miała możliwości szybkiego zrekompensowania strat.

Proponowane rozwiązania — generalnie biorąc — zapewniają pełne zrekompensowanie wzrostu kosztów utrzymania. Dla ludności nierolniczej skutki proponowanych zmian cen części artykułów rolno-spożywczych szacujemy na około 97 mld zł, w skali rocznej. Na rekompensatę złożą się: dodatki do płac — ok. 62 mld zł rocznie, do rent i emerytur — ok. 18 mld zł, zwiększenie zasiłków rodzinnych — ok. 13 mld zł, stypendiów, zasiłków społecznych i in. — ok. 4 mld zł. rocznie.

Z uwagi na wielkie znaczenie oszczędzania — w trosce o interesy obywateli, uważamy za słuszne dokonać rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych ogólnego przeznaczenia. Uwzględniając, że tylko część tych wkładów wykorzystywana jest na zakup żywności, proponuje się o 7 proc. powiększyć wkłady do 10 tys. zł, a o 4 proc. wkłady w granicach od 10 do 40 tys. zł.

Wszystkie proponowane przez rząd posunięcia nie zmierzają więc do uszczuplenia środków pieniężnych ludności. Przyjęcie zasady pełnej rekompensaty zapewnia utrzymanie osiągniętego poziomu realnych płac i dochodów społeczeństwa.

Równocześnie proponowane decyzje należy oceniać na tle aktywnej polityki wzrostu płac i dochodów.

Z całą konsekwencją dążymy i będziemy dążyć do zwiększenia ich w ciągu pięciu lat o dalsze 16—18 proc. Utrzymujemy wysoki poziom opłacania wzrostu kwalifikacji, wydajności pracy. Kontynuujemy politykę awansów. Utworzyliśmy fundusz mistrzowski, który zapewni wzrost zarobków wielotysięcznej kadrze kierowniczej działającej na pierwszej linii produkcji. Nadal rosnąć będą wypłaty z funduszów zakładowych.

Nie chodzi także — i to również trzeba z całą mocą podkreślić — o zmniejszenie spożycia artykułów żywnościowych. Jego wysoki już poziom należy do zasadniczych osiągnięć Polski w ostatnich latach. Dalszy wzrost popytu na te artykuły powinien jednak kształtować się w granicach, na które pozwalają realne możliwości rolnictwa i całej gospodarki.

Rząd uczyni wszystko, co konieczne, aby zapewnić w latach 1976—1980 dalszy przyrost spożycia mięsa o około 10 kg na mieszkańca, a więc wg VII Zjazdu do 79—81 kg w 1980 r., aby rosło spożycie artykułów mlecznych oraz owoców i warzyw. Będziemy kontynuować działania zmierzające do coraz lepszego zaspokajania zapotrzebowania na artykuły nieżywnościowe oraz na usługi materialne, socjalne i kulturalne.

Proponowane zmiany relacji pomiędzy cenami artykułów żywnościowych i przemysłowych oraz usług, poparte pełną rekompensatą pie-

(Dalszy ciąg na str. 5)

Propozycje niektórych zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty skutków tych zmian

(Dokończenie ze str. 4)

niężną pozwolą na głębsze przemiany w strukturze spożycia na korzyść towarów przemysłowych i usług.

Zamierzona reforma jest zatem zgodna z dążeniami naszej strategii społeczno-gospodarczej, wytyczonej na VII Zjeździe. Celem jej jest stała poprawa jakości życia narodu, warunków bytowych i socjalnych całego społeczeństwa.

WYSOKI SEJMIE!

Problemy wyżywienia narodu stanowią przedmiot stałej uwagi i troski partii i państwa. Partia, wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym nakreśliła długofalowy program rozwoju gospodarki żywnościowej. Program ten rozpatrzył i zatwierdził Sejm.

Długa i znana jest lista działań rządu w tej sprawie. Obecnie chcemy uczynić kolejny zasadniczy krok naprzód. Proponujemy poważną podwyżkę cen skupu produktów rolnych, połączoną z pewną zmianą cen części środków produkcji i usług dla rolnictwa. Decyzje te będą sprzyjać wzrostowi produkcji rolnictwa, rozwojowi produkcji żywności, poprawie warunków życia ludności rolniczej.

Największy wzrost cen skupu proponujemy dla zbóż — średnio o 40 proc., przy czym najwyżej, bo o 50 proc., wzrośnie cena skupu żyta — zboża ciągle w naszym kraju podstawowego. Utrzymane zostaną bonifikaty cen nawozów mineralnych udzielane przy kontraktacji zbóż. Proponuje się natomiast znieść premie za dostawy zbóż ponad minimum określone umową kontraktacyjną. Wiąże się to m. in. z propozycjami dalszych udoskonaleń w systemie kontraktacji płodów rolnych.

Ceny skupu ziemniaków jadalnych proponuje się podnieść o 30 proc., a ziemniaków przemysłowych — o 20 proc., buraków cukrowych — o 12 proc., rzepaku — o 12 proc., lnu i konopi — o 25 proc.

Ceny skupu żywca wieprzowego wzrosną średnio o ponad 19 proc., żywca wołowego — o ponad 20 proc., drobiu — o 20 proc., mleka — o ponad 21 proc., jaj — łącznie z podwyżką dokonaną w maju br. — o 30 proc. Podwyższone ceny skupu żywca i drobiu będą obowiązywały od piątku 25 czerwca, co zapewni normalny tok dostaw tych produktów.

Pragnę przypomnieć, że w latach 1971—1975 kilkakrotnymi podwyżkami cen skupu objęte zostały prawie wszystkie produkty roślinne i zwierzęce. Dla przykładu cena skupu trzody chlewnej wzrosła o 230 proc., żywca wołowego o 250 proc., cieląt o 145 proc., owiec o 260 proc. koni i źrebiąt o 80 proc., mleka o 64 proc., produktów owczarskich i innego drobnego inwentarza od 40—300 proc. Spośród produktów roślinnych — ceny skupu czterech zbóż wzrosły o 21,2 proc., buraków cukrowych o 60 proc., tytoniu o 72 proc., ziemniaków o 128 proc., rzepaku o 25 proc., owoców i warzyw o około 53 proc. dla ścisłości pragnę nadmienić że przytoczone dane dotyczące wzrostu cen skupu oparte są na średnio ważonych cenach skupu w całej gospodarce rolnej z uwzględnieniem ekwiwalentu za zniesione od 1972 r. obowiązkowe dostawy zbóż, żywca i ziemniaków.

Proponowana podwyżka cen płaconych w skupie za produkty rolne, a także inne przesłanki produkcyjne i społeczno-ekonomicze uzasadniają równoczesne podniesienie cen niektórych środków produkcji i usług produkcyjnych dla rolnictwa oraz niektórych środków przeznaczanych na inwestycje.

Na podstawie obliczeń, które uwzględniają kryterium rentowności gospodarstw rolnych, rząd proponuje podnieść ceny materiału siewnego o 45 proc., nawozów mineralnych o 20—25 proc., środków ochrony roślin o 30 proc., usług produkcyjnych kółek rolniczych — średnio o 20 proc. Wzrost cen pasz przemysłowych o 45 proc powinien stać się bodźcem do rozwoju własnej bazy paszowej.

Średnio o 30 proc. podwyższone zostaną ceny ciągników dla gospodarstw indywidualnych. Nowa cena będzie jednakowa dla odbiorców uspołecznionych i indywidualnych. Proponuje się zarazem zlikwidować dopłaty państwa do paliw nabywanych przez rolników, którzy posiadają własne ciągniki.

Utrzymujący się brak równowagi między podażą a popytem na materiały budowlane oraz deficytowość ich produkcji wskazują na konieczność podniesienia cen: cementu, wapna budowlanego, cegły, płyt azbestowo-cementowych, papy, wyrobów hutniczych, drewna i tarcicy.

Jeśli chodzi o mieszkańców miast, zmiany cen materiałów budowlanych zwiększą wydatki w skali rocznej o około 1 mld zł. Zostało to uwzględnione w kwocie 97 mld zł przeznaczonej na rekompensatę.

Aby umocnić tendencje rolników do inwestowania w swoje gospodarstwa, wprowadzone zostaną dalsze ulgi oraz jeszcze bardziej korzystny system umorzeń kredytów dla rolników indywidualnych, w tym i dla zespołów rolniczych, wznoszących budynki gospodarcze.

Łączny bilans proponowanych zmian w odniesieniu do rolnictwa przedstawia się następująco: wzrost przychodów pieniężnych ludności rolniczej ze sprzedaży produktów rolnych i z innych tytułów wyniesie ok. 46 mld zł w skali rocznej. Wydatki na żywność kupowaną przez rolników zwiększą się o około 11 mld zł. Zmiana cen, niektórych środków produkcji dla rolnictwa, usług oraz materiałów budowlanych powiększy wydatki o około 25 mld zł. Przychody pieniężne ludności rolniczej netto ze sprzedaży produktów rolnych zwiększą się zatem, przy średnim urodzaju, prawie o 10 mld zł rocznie, a po uwzględnieniu ubiegłorocznej podwyżki cen skupu żywca wieprzowego i mleka — łącznie o 16 mld zł.

Państwo utrzyma też i będzie zwiększać dotacje dla rolnictwa na działalność produkcyjną i inwestycje, na cele związane z produkcyjnym i społeczno-kulturalnym postępem wsi polskiej.

Zapewne będą i tacy, którzy zakwestionują te korzystne dla dobrze pracujących rolników posunięcia, twierdząc, że wieś otrzymuje za dużo. Biuro Polityczne i rząd są w tej sprawie innego zdania.

Rozwój produkcji zarówno w rolnictwie uspołecznionym, jak i w wydajnym, idącym drogą postępu rolnictwie indywidualnym jest sprawą ogólnonarodową, w której żywotnie zainteresowani są wszyscy Polacy. Aby rolnicy produkowali coraz więcej, podnosimy znacznie rentowność produkcji rolnej. W celu przezwyciężania istniejącego jeszcze zacofania indywidualnego rolnictwa — rolnicy muszą aktywniej rozwijać i unowocześniać swoje gospodarstwa, inwestować, kupować maszyny, nasiona i nawozy.

Przedstawione Wysokiej Izbie posunięcia dotyczące rolnictwa są fragmentem wielostronnych działań, które służą realizacji programu VII Zjazdu i postanowień XV Plenum KC PZPR. Niektóre z nich były tematem ostatniej debaty sejmowej. Obywatele posłowie podkreślali wówczas, że w żadnym okresie nie czyniliśmy tak dużo dla rozwoju rolnictwa, nie przeznaczaliśmy równie wielkich środków na postęp gospodarki żywnościowej.

Dziś proponujemy dalsze, ważne decyzje i liczymy, że zostaną one poparte konkretnym działaniem, wydajną pracą, efektywnym wysiłkiem i wzmożoną gospodarnością rolników ze wszystkich sektorów, a także — załóg przemysłu rolno-spożywczego oraz wszystkich przemysłów ogniw współdziałających z rolnictwem.

Na polach całego kraju toczy się walka o urodzaj 1976 roku, o wysokie plony, od których zależy dobre wypełnienie przez rolnictwo obowiązków wobec kraju i społeczeństwa. Trzeba zrobić wszystko, aby rolnictwo osiągnęło jak najlepsze wyniki. Kraj nasz bardzo ich potrzebuje.

WYSOKI SEJMIE!

Polska rozwija się dynamicznie i zgodnie z zadaniami nakreślonymi przez VII Zjazd partii. Pierwsze półrocze zamkniemy wzrostem produkcji przemysłowej o ponad 13 proc., a więc znacznie powyżej założeń planu rocznego. Przemysł przekracza wysoko plany produkcji rynkowej.

Na II Plenum Komitetu Centralnego partii określiliśmy konkretne, jakościowe zadania, wynikające z programu VII Zjazdu. Decyzje II Plenum spotkały się z powszechnym zrozumieniem i aktywnym poparciem. W całym kraju rozwija się ruch wykorzystywania rezerw zarówno prostych, które znajdują się często dosłownie w zasięgu wzroku czy ręki, jak i bardziej złożonych, wymagających znacznego wysiłku robotników, organizatorów produkcji, coraz ściślejszego współdziałania ludzi nauki i techniki z produkcją, śmiałej inwencji twórczej.

Przewidujemy, że wykorzystywanie rezerw przyniesie w tym roku dodatkową produkcję przemysłu o wartości ok. 45 mld zł, a także dodatkową produkcję budownictwa, rolnictwa i innych działów gospodarki. Wielką wartość społeczno-ekonomiczną i głęboko patriotyczną wymowę ma osiąganie dodatkowej produkcji drogą wzrostu wydajności pracy oszczędności surowców i materiałów.

Wiele do zrobienia w dziedzinie wykorzystania rezerw mają również wszystkie ogniwa sfery pozaprodukcyjnej.

W powszechnym poszukiwaniu i uruchamianiu rezerw, prowadzonym przez załogi pod przewodem organizacji partyjnych powinniśmy iść dalej i głębiej.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Wcielając w życie zadania postawione przez VII Zjazd idziemy drogą coraz lepszego zaspokajania potrzeb socjalnych i kulturalnych narodu, kontynuując zarazem największy w historii powojennej proces rozbudowy i unowocześniania potencjału wytwórczego.

Tworzy to trwałe podstawy dobrobytu społecznego, osiągania długofalowych celów rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Rozważymy przedstawione dziś Sejmowi decyzje nie na fali stagnacji, lecz w okresie szczególnie szybkiego pomnażania narodowego dorobku i dobrobytu.

Proponujemy je podjąć nie dlatego, że grozi nam depresja, że musimy się cofnąć. Przeciwnie — idziemy i pójdziemy naprzód drogą wytyczoną przez VI i VII Zjazd, utrzymamy i umocnimy pozytywne tendencje rozwojowe.

Chodzi o przegrupowanie sił i środków w szybkim marszu i na nowym, znacznie wyższym już poziomie rozwoju kraju.

Jeśli nadal utrzymamy wysoką dynamikę produkcji materialnej, szybkie tempo rozwoju, jeśli podobnie jak w poprzednim pięcioleciu wygospodarujemy wspólną pracą poważne ponadplanowe środki, to będziemy mogli na II Krajowej Konferencji PZPR zaproponować dodatkowe decyzje w ważnych sprawach gospodarczych, społecznych i płacowych.

To, co dziś proponujemy jest konieczne po to, aby usunąć jedną z barier na drodze, którą niezłomnie idziemy od grudnia 1970 roku, aby nadal pomyślnie urzeczywistniać politykę, która zdała i zdaje egzamin. Jest to polityka przepojona szczerą, rzetelną troską o przyszłość Polski i Polaków, o to, by ojczyzna rosła w siłę i autorytet, a jej obywatelom żyło się coraz dostatniej.

Na drodze rozwoju Polski stanął niełatwy problem. Rozwiążemy go razem, w jedności, w nierozerwalnej więzi partii i rządu z całym narodem.

Jak zawsze, tak i tym razem, partii i rządowi przyświeca dobrze pojęty interes klasy robotniczej, rolników, inteligencji, całego naszego narodu. Nie ma dla nas i nie może być innych celów.

Niczego nie ukrywamy, zasięgamy opinii narodu, szczerze i otwarcie mówimy mu o tym, co myślimy i co zamierzamy robić.

Za socjalistyczną ojczyznę, za przyszłość Polski Ludowej i jej godne miejsce w świecie, za pomyślność Polaków, ponosimy odpowiedzialność wszyscy. Z poczucia tej odpowiedzialności rodzi się rozwaga i rozsądek, wzajemne zrozumienie i zaufanie, dyscyplina i świadomość obywatelskiej powinności.

Jesteśmy głęboko przekonani, że w klimacie patriotycznego zaangażowania i głębokiego rozumienia własnych interesów, w trosce o dalszy rozwój ojczyzny, decyzje, które przedstawiłem Wysokiej Izbie zostaną zaaprobowane.

Pozwólcie, obywatele posłowie, że zwrócę się do klasy robotniczej, Polek i Polaków o odpowiedzialny, obywatelski stosunek do propozycji rządu, o poparcie tych propozycji, o pełne zaufanie do intencji naszej polityki, której świadectwem są historyczne dokonania naszego narodu w ostatnich latach.

Wierzę głęboko, że nam zaufacie, że nam z całego serca i wszystkich swych sił pomożecie.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Zwracam się do Wysokiej Izby o rozpatrzenie przedstawionych wniosków Rady Ministrów uzgodnionych z Centralną Radą Związków Zawodowych oraz o udzielenie im akceptacji i poparcia.

Pełne poparcie dla przemyślanych i kompleksowych propozycji rządu

Wystąpienie pos. E. Babiucha

OBYWATELU MARSZAŁKU!
WYSOKI SEJMIE!

Przed chwilą wysłuchaliśmy wystąpienia prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, który w imieniu rządu i w porozumieniu z Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych przedstawił Wysokiej Izbie zamierzenia w sprawie niektórych zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty społeczeństwu skutków tych zmian.

Kluby poselskie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz grono posłów bezpartyjnych upoważniły mnie do wyrażenia dla tych propozycji naszego poparcia. Są to propozycje przemyślane, kompleksowe i rzetelne. Mają one głębokie uzasadnienie społeczno-ekonomiczne i polityczne. Wychodzą na spotkanie nieodpartym koniecznościom i mają na celu stworzenie niezbędnych warunków dla dalszej pełnej i konsekwentnej realizacji strategii społeczno-gospodarczej VI i VII Zjazdu PZPR. Podyktowała te propozycje troska o nadrzędne interesy kraju, o dalszy rozwój Polski, o nie zakłócone budowanie pomyślności naszego narodu.

W ubiegłym pięcioleciu osiągnęliśmy bardzo poważne wyniki we wszystkich dziedzinach, unowocześniliśmy naszą gospodarkę, podnieśliśmy wydatnie płace i dochody realne ludzi pracy. Podjęliśmy wielkie sprawy w dziedzinie polityki społecznej, rozwoju oświaty, nauki i kultury. Wspólnie, opierając się o opinię i uzyskując aprobatę naszego społeczeństwa, wytyczyliśmy długofalowy program rozwoju kraju, wizję drugiej Polski. Po to jednakże, aby równie skutecznie i efektywnie, z równym pożytkiem dla kraju i dla każdej polskiej rodziny posuwać się nadal naprzód, rozwijać gospodarkę, podnosić płace, wzbogacać rynek, niezbędne jest przezwyciężenie przeszkód i barier, które otwarcie i z całą szczerością przedstawił prezes Rady Ministrów.

W 1971 r. wprowadziliśmy i przez 5 z górą lat konsekwentnie realizowaliśmy politykę stałych cen na podstawowe artykuły żywnościowe. W warunkach dynamicznego wzrostu płac i dochodów ludności polityka ta sprzyjała szybkiemu, bezprecedensowemu wręcz wzrostowi spożycia żywności, a zwłaszcza mięsa i przetworów mięsnych. Polityka ta miała głęboki sens społeczny. Była korzystna dla milionów rodzin. Pozwoliła w krótkim czasie wydatnie podnieść poziom odżywiania się ludności w naszym kraju.

Jednakże utrzymywanie przez dłuższy czas stałych cen na podstawowe artykuły żywnościowe, a zwłaszcza mięso, przychodziło naszej gospodarce z coraz większym trudem. Nawet bardzo poważny wzrost hodowli, zabezpieczany wysokim i kosztownym importem zbóż, nie jest w stanie sprostać niezwykle szybko rosnącemu popytowi na mięso i niektóre inne artykuły żywnościowe. Równocześnie w rolnictwie pogłębia się niedobór pasz, zwłaszcza dla trzody chlewnej, zaostrzony wskutek znacznie niższych urodzajów w ostatnich dwu latach.

Dalsze zwiększanie dysproporcji między przyrostem produkcji roślinnej i zwierzęcej w rolnictwie, a szybko rosnącym popytem na artykuły żywnościowe musiałoby nieuchronnie prowadzić do pogłębiania się trudności w zaopatrzeniu i do rozszerzania się spekulacyjnego rynku ze znacznie wyższymi cenami. Trudności te łożyłyby się coraz większym ciężarem na barki rodzin o najniższych i średnich dochodach: najdotkliwiej odczuwałyby je kobiety.

Ekonomiczną konsekwencją dalszego rozwoju takiej sytuacji byłaby konieczność ograniczania dynamiki wzrostu płac i dochodów ludności do poziomu określonego przez możliwości wzrostu produkcji rolnictwa, a przede wszystkim hodowli. W rezultacie najkosztowniejsza i cechująca się — z obiektywnych powodów — stosunkowo wolniejszym rozwojem dziedzina gospodarki narodowej wyznaczałaby dynamikę wszystkich pozostałych dziedzin, a także granice wzrostu dochodów ludności.

Z taką tendencją nie wolno się godzić. Nie chcemy i nie powinniśmy rezygnować z dynamicznej polityki płac, która jest korzystna dla ludzi pracy, określa materialne perspektywy każdej rodziny, pozwala aktywnie planować wydatki, stymuluje wzrost wydajności i jakości pracy. Dlatego nasza partia postawiła potrzebę zmiany struktury spożycia w tezach na VII Zjazd i w dyskusji przedzjazdowej. Na tej podstawie VII Zjazd polecił rządowi przeanalizowanie sytuacji i przedłożenie odpowiednich propozycji. Po dyskusjach i rozważaniach prowadzonych przez wiele miesięcy w oparciu o wnikliwe studia i ekspertyzy, z bezpośrednim udziałem Biura Politycznego naszej partii i Prezydium Rządu została wypracowana koncepcja, którą przedstawił prezes Rady Ministrów. Zaletą tej koncepcji jest głęboka zasadność ekonomiczna, a równocześnie pryncypialna zgodność z humanistycznymi założeniami naszego ustroju i zasadami polityki społecznej naszej partii. Celem tych propozycji nie jest obniżenie poziomu życia, ani też poziomu spożycia ludności. Mają one na celu jedynie dostosowanie na przyszłość wzrostu konsumpcji mięsa i niektórych innych artykułów żywnościowych do możliwości produkcyjnych rolnictwa i skierowanie popytu w proporcjonalnie większym niż dotychczas stopniu na artykuły przemysłowe, na dobra trwałego użytku i usługi.

WYSOKA IZBO!

Biorąc pod uwagę społeczne znaczenie propozycji rządu oraz konieczność zapewnienia właściwego ich zrozumienia przez cały nasz naród, uważamy za właściwe poddać je pod konsultację społeczną. W obywatelskich rozmowach o tej tak doniosłej dla dalszego rozwoju naszego kraju sprawie powinni wziąć udział ludzie pracy wszystkich zawodów i grup społecznych, aktyw partii i stronnictw politycznych, związków zawodowych, aktyw kobiecy i organizacji młodzieżowych, bezpartyjni działacze społeczni. Sądzę, że również posłowie wezmą w tych spotkaniach aktywny udział.

Liczymy, że konsultacje pogłębią zrozumienie istoty zmiany struktury cen i intencji, którymi kierował się rząd przy jej opracowywaniu, że uczynią powszechnym przekonanie, iż proponowane decyzje są konieczne i leżą w interesie ludzi pracy, że są to propozycje uczciwe i sprawiedliwe.

W przeszłości zmiany cen podstawowych artykułów żywnościowych z reguły nie były w sposób zadowalający rekompensowane społeczeństwu. Stosowano zasadę rekompensat częściowych i pośrednich w postaci obniżek cen niektórych innych artykułów, nie stanowiących substytutu dla artykułów, na które ceny podwyższano. Odrzuciliśmy tego rodzaju metodę korygowania struktury cen, jako sprzeczną z zasadami polityki VI i VII Zjazdu. Uważamy więc za słuszne i wyjątkowo ważne, iż proponowane dziś przez rząd zmiany cen artykułów żywnościowych łączą się z wyrównaniem pieniężnym, z rekompensatą, na którą zostaną w całości przeznaczone środki uzyskane przez gospodarkę narodową ze wzrostu cen.

Rzetelność zasad tej rekompensaty i jej podziału była szczególnie pieczołowicie analizowana w toku prac przygotowawczych przez I sekretarza Komitetu Centralnego naszej partii Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. Kierowano się przy tym głęboką troską o sytuację i potrzeby rodzin o najniższych dochodach, emerytów, rencistów, kobiet — matek i dzieci, młodzieży szkolnej i studentów. Należy także podkreślić społeczne znaczenie propozycji utrzymania na dotychczasowym poziomie cen szeregu artykułów rolno-spożywczych pierwszej potrzeby, przede wszystkim chleba, przetworów zbożowych i mleka.

Integralną część propozycji rządu stanowi szeroki program działań stymulujących dalszy rozwój produkcji rolnej. Chodzi o poprawę ekonomicznych warunków intensywnego rozwoju produkcji rolnej we wszystkich sektorach rolnictwa. Propozycje rządu kierują się słuszną zasadą równomiernego wzrostu dochodów ludzi pracy miast i wsi oraz biorą pod uwagę straty poniesione przez ludność rolniczą pod wpływem trudności produkcyjnych dwóch ostatnich lat. Ta troska o godziwy poziom dochodów pracowników rolnictwa odpowiada istocie sojuszu robotniczo-chłopskiego i kryterium sprawiedliwości społecznej.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Zdajemy sobie sprawę z tego, że decyzje, jakie dziś proponuje rząd nie są łatwe z uwagi na społeczne uwrażliwienie na sprawę cen oraz przyzwyczajenie do ich dotychczasowego układu. Idziemy z tą ważną sprawą do społeczeństwa — zgodnie z naszymi demokratycznymi metodami — otwarcie, bez zaskoczenia, z zaufaniem i wiarą w jego dojrzałość, mądrość i rozwagę. Jesteśmy przekonani że klasa robotnicza, rolnicy i inteligencja, że całe społeczeństwo polskie przyjmie propozycje rządu ze zrozumieniem jako konieczne, wszechstronnie wyważone, celowe i sprawiedliwe.

Pięć i pół lat pogrudniowej polityki świadczą dobitnie, że słowa naszej partii, jej kierownictwa i rządu naszego kraju znajdują niezawodne pokrycie w czynach, że jedynym celem naszej polityki jest dobro ludzi pracy i rozwój Polski. Mocna więź zaufania i zgodnego współdziałania w budowaniu socjalizmu dla ludzi i przez ludzi, jaka w tych latach niezmiennie zespala partię i naród, władze państwowe i społeczeństwo, stanowi najlepszą rękojmię pomyślnego rozwoju naszej ojczyzny. W tej atmosferze zaufania, zdyscyplinowania i poczucia obywatelskiej odpowiedzialności będziemy nadal rozwijać nasz kraj, pomnażać siłę Polski, budować pewną i dobrą przyszłość naszego narodu, każdej polskiej rodziny.

Z upoważnienia klubów poselskich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz posłów bezpartyjnych proponuję, aby Sejm powziął następującą uchwałę:

„Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po wysłuchaniu referatu prezesa Rady Ministrów w sprawie niektórych zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty społeczeństwu skutków tych zmian — udziela poparcia propozycjom rządu i zaleca poddać je pod konsultacje z przedstawicielami załóg zakładów pracy, instytucji i gmin oraz przedstawić sprawozdanie z przebiegu tych konsultacji na posiedzeniu Sejmu".

Z myślą o dalszym rozwoju

(Dokończenie ze str. 1)

Polityka utrzymywania na niezmienionym poziomie cen na podstawowe artykuły spożywcze odegrała swą rolę w minionych latach, ale na obecnym, znacznie wyższym etapie rozwoju kraju, w sytuacji wzrastającego systematycznie poziomu płac realnych, a jednocześnie znanych trudności z pełnym pokryciem rosnącego zapotrzebowania na artykuły spożywcze **obraca się przeciwko interesom obywatela**, stanowi barierę dalszego, dynamicznego rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju.

Zmiana struktury cen — i to jest oczywiste — nie może być i nie jest panaceum na wszystkie trudności rynkowe. Stwarza jednak warunki do racjonalizowania i unowocześnienia struktury spożycia odpowiadającej wyższemu poziomowi rozwoju społeczeństwa. Daje też dzięki podwyżce cen skupu szansę na szybszy, zgodny z potrzebami rozwój produkcji roślinnej i hodowlanej. A wzrost tej produkcji — jak podkreśliło to dobitnie XV Plenum KC PZPR — posiada fundamentalne znaczenie dla poprawy warunków życia ludności, jest podstawą dalszego wzrostu spożycia.

Powiedzmy szczerze: ruch cen jest rzeczą normalną. Stosuje go cały świat, gdyż spełnia on rolę stymulatora ożywienia gospodarczego. Jest rzeczą ważną, aby nie odbijało się to na poziomie życia człowieka pracy a zarazem dzięki podwyżce cen skupu gwarantowało równomierny wzrost dochodów ludności wiejskiej. Tej zasadzie w pełni odpowiadają przedstawione w Sejmie propozycje.

Propozycje przedstawione w czwartek na forum Sejmu stanowią kontynuację złożonego procesu porządkowania ekonomiki naszej gospodarki, stwarzają nowe bodźce dla rozwoju produkcji rolnej oraz niezbędne warunki dla dalszej konsekwentnej realizacji strategii społeczno-gospodarczej, partii — strategii, której głównym celem jest podnoszenie na wyższy poziom warunków życia narodu.

JULIUSZ SOLECKI

„Vera" przed przecięciem wstęgi

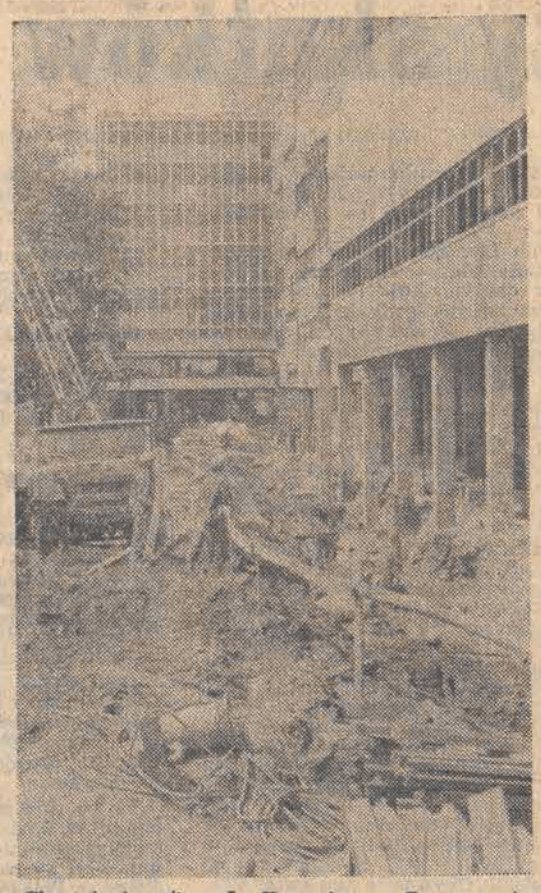

O tym, jak się do tego dnia przygotowuje inwestor, jak sobie organizuje załogę i przyszłą produkcję — niedawno pisaliśmy. Dzisiaj natomiast kilka słów o tych, którzy na obecnym etapie swoją postawą decydują właściwie o wszystkim. Bądźmy bowiem szczerzy: bez pracy budowlanych — 31 sierpnia br. nie będzie oddania „Very"...

A „Vera" to nie tylko piękny, kolorowy obiekt górujący szklanymi ścianami nad Zdrowiem, ale przede wszystkim fabryka, która będzie produkować bardzo poszukiwane na rynku artykuły: tkaniny obiciowe.

Budowa fabryki kosztować będzie łącznie z urządzeniami ponad 1.350 mln zł. A wartość produkcji rocznej w cenach zbytu — osiągnie 2 mld zł. Wartość ta więc przekracza całe nakłady inwestycyjne.

Na obecnym etapie wszystko zależy od budowlanych. Czy zdołają dotrzymać terminu przekazania inwestorowi części produkcyjnej do 31 sierpnia i ostatecznie opuścić plac 30 listopada? Tym bardziej, że historia budowy to bynajmniej nie jedno pasmo nieustających sukcesów. A wręcz przeciwnie — „Vera" była niejednokrotnie cytowana jako budowa opóźniana.

Rozpoczęła ją w lipcu 1973 r. załoga „Przembudu". W bieżącym roku finiszuje na niej załoga „Chemobudowy". Nastąpiła bowiem fuzja obu przedsiębiorstw pod wspólną nazwą: „Chemobudowa" Obiekt ten należy do budów szczególnie ważnych, pozostających pod specjalnym patronatem Biura Politycznego KC PZPR.

W tej chwili ok. 700 osób (w tym 400 z „Chemobudowy") pracuje po 12 godzin, a niektóre brygady — na trzy zmiany. Oprócz „Chemobudowy" — „Elektromontaż — Łódź", ŁPIP, ŁPRI, warszawski „Dźwigar", „Uniprot". Niebawem dojdzie Zakład Urządzeń Dźwigowych z niecierpliwością przez generalnego wykonawcę oczekiwany.

Jak aktualnie wygląda budowa? W farbiarni inwestor zakończył już montaż maszyn (na zdjęciu dolnym). Trwa rozruch technologiczny. Farbiarnia jest już gotowa do eksploatacji. Mamy więc kolejny przykład oddawania inwestycji „w biegu", udostępniania przez budowlanych skończonych fragmentów po to, by z produkcją nie zwlekać do chwili oddania całości.

— Z żadnym dotychczasowym inwestorem nie współpracowało mi się tak dobrze, jak z dyr. Januszem Wysockim z „Very" — twierdzi dyr. „Chemobudowy" — L. Karewicz. — Postawa inwestora bardzo pomaga, umożliwia nam w wielu przypadkach dotrzymanie terminu. Przykłady? Przy pracach porządkowych nie musiałem swoich ludzi, bądź co bądź specjalistów, odciągać od poważniejszych robót do... mycia szyb. Załatwił to inwestor. Mało — inwestor sam na budowie wyszukuje łatwe roboty budowlane po to, by nas odciążyć. Wszystko, oczywiście, to wyraz dobrej woli, coś co tworzy dobry klimat na budowie...

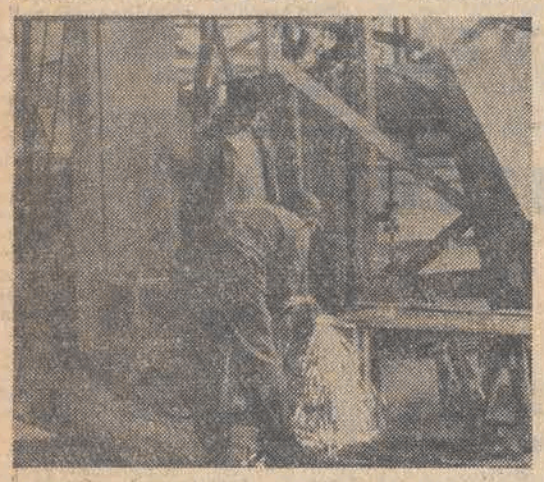

A na tej budowie potrzebny jest dobry klimat. Zwłaszcza wobec braków materiałów i sprzętu. Niedostateczne wyposażenie przedsiębiorstwa w sprzęt jest jedną z przyczyn zaistniałych poślizgów. Ciasny plac, na który wtłoczono potężny zakład, jakim jest „Vera", nie ułatwia sprawy. Nie przyspiesza też budowy działalność Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych (od uzbrojeń zewnętrznych) — przedsiębiorstwa zbyt małego jak na łódzkie potrzeby.

Wróćmy jednak na budowę. Aktualnie trwają roboty wykończeniowe przy dziewiarni, podwiesza się importowane stropy duńskie. Buduje się całą sieć magazynową, kładzie tynki, wylewa podłoża, zakłada wentylacje, instalacje wodne, kanalizacyjne, sanitarne, montuje podstacje. Prawie wszystko jednocześnie. I szykuje się następne fragmenty fabryki pod montaż maszyn i urządzeń. W jednej części dziewiarni — inwestor już montuje, w reszcie — działają jeszcze budowlani.

Trudno byłoby wymieniać wszystkich. Musimy siłą rzeczy ograniczyć się do kilku nazwisk tych najbardziej wyróżniających się pracowników. A więc kierownik budowy — Roman Jędrzejczak, montażyści — Lucjan Sętkowski i Jan Pietras, murarz — Jan Woźniak, rzutki zaopatrzeniowiec — Zdzisław Olczak, betoniarz — Zdzisław Dylak, mistrzowie — Tadeusz Trajdos, A. Tomczyk i Tadeusz Kolasa, brygada betoniarska Jana Malinowskiego, operator — Jerzy Sobiński, dekarz — Zenon Bystrzycki, z-ca kierownika budowy — mgr inż. Andrzej Arkuszyński i główny koordynator budowy — inż. Jan Bitner. Z „Elektromontażu" wymieńmy kierownika budowy — Zygmunta Neumana, z „Instalu" — kierownika grupy robót — Leszka Jarmakowskiego i brygadę Leona Biernackiego.

Od nich i od tych kilkuset innych budowniczych zależy terminowe przekazanie obiektu do użytku. Od nich także zależy przyszłość innych budów, chwilowo odstających z powodu finiszu na „Verze" — m.in. odlewni „Wifamy", budynków „Skogaru" i „Feniksa", na które wszyscy czekamy.

A. PONIATOWSKA
Foto: A. Wach

OPIEKA „od poczęcia do poczęcia"

Rozmowa z prof. dr hab. Krystyną Bożkową dyrektorem Instytutu Matki i Dziecka, konsultantem Światowej Organizacji Zdrowia.

— Otrzymaliśmy niedawno dwa ważne dokumenty: „Raport o stanie zdrowia i opiece zdrowotnej nad populacją w wieku rozwojowym" oraz „Raport o stanie zdrowia i opiece zdrowotnej nad kobietami". W obu dokumentach zawarte są programy działania do 1990 roku.

Co złożyło się na powstanie raportów, będących swoistym ewenementem zarówno w krajach socjalistycznych, jak i rozwiniętych krajach Europy zachodniej?

Po VI, a następnie VII Zjeździe partii problemy związane z podnoszeniem poziomu życia rodziny, a więc także i jej zdrowotność — zyskały szczególną rangę.

Dziś zadaniem nowoczesnej medycyny nie jest już tylko dalsze zapobieganie śmiertelności niemowląt, ale przede wszystkim zabezpieczenie mającemu się narodzić pokoleniu jak najlepszych, optymalnych warunków rozwoju, niedopuszczanie do rodzenia się dzieci kalekich i upośledzonych. Stworzyliśmy koncepcję medycyny wieku rozwojowego. Opracowaliśmy w związku z tym zarówno jeden z najbardziej nowoczesnych programów naukowych, jak i programów działania w zakresie ochrony zdrowia matki, dziecka i młodzieży. Najogólniej mówiąc — chcemy śledzić rozwój człowieka od momentu poczęcia aż do uzyskania biologicznej dojrzałości. I to na tle rozmaitych uwarunkowań — genetycznych, środowiskowych, cywilizacyjnych, rodzinnych itd. Warto przy tym podkreślić wagę stanu zdrowia obojga rodziców, zwłaszcza matki przed zajściem w ciążę, w okresie jej trwania i po urodzeniu dziecka. Lapidarnie rzecz ujmując, chcemy wypracować model opieki nad rodziną „od poczęcia do poczęcia".

Stworzenie takiego nowoczesnego programu działania wymagało zbilansowania obecnego stanu zdrowotnego populacji w wieku rozwojowym, oraz kobiet. Na podstawie naszych długofalowych badań w tej dziedzinie, danych statystycznych zbieranych przez zakłady społeczne służby zdrowia i GUS powstały obydwa raporty. W obu przypadkach okazaliśmy się na tle światowej medycyny nowocześni, w pewnym sensie przodując, dzięki całościowemu ujęciu zagadnienia. Nawet Szwecja, mająca najniższy na świecie wskaźnik umieralności niemowląt, dopracowała się bowiem jedynie bilansu zdrowia 4-latków.

W naszej koncepcji medycyny wieku rozwojowego najbardziej nowoczesnym elementem są właśnie tzw. bilanse zdrowia dzieci, które chcemy wprowadzić w najbliższym czasie jako obowiązujące. Polegać one będą na stałym monitorowaniu stanu zdrowia populacji w przedziałach wieku: 2 — 4 — 6 — 10 — 14 — 18 lat. Powinno się uzyskać dzięki temu z jednej strony jednolitą ocenę rozwoju dzieci i młodzieży w całym kraju, z drugiej zaś wcześniejsze wyselekcjonowanie dzieci potrzebujących opieki specjalistycznej. Chcemy też zająć się szczegółowo dziećmi w wieku 14—18 lat, które — jak dotąd — były do pewnego stopnia „ziemią niczyją". Młodzież ta nie interesowała już pediatrów, a przez internistów była często traktowana nazbyt marginesowo. A jest to przecież wiek wymagający szczególnej troski i opieki. Jest tu wiele do zrobienia, poczynając m. in. od tworzenia młodzieżowych oddziałów szpitalnych, po rozbudowę lecznictwa specjalistycznego o profilu młodzieżowym — zwłaszcza w zakresie endokrynologii, psychiatrii, neurologii itp.

— Jak zaawansowany jest program badań?

— Jestem pełna optymizmu, co do realizacji programu działania na najbliższe lata. Już wprowadziliśmy badania bilansowe 6-latków, w tym roku obejmiemy nimi 4-latki. Będziemy też starali się wpłynąć na istotne zwiększenie się liczby pediatrów, bo na nich przecież spoczywać będzie główny ciężar sprawowania opieki specjalistycznej. Na razie na wsi, gdzie głównie odczuwa się ich brak, nasilimy szkolenie lekarza ogólnego w zakresie tzw. minimum pediatrycznego.

— Jaka jest rola instytutu w realizacji założeń programowych obu raportów?

— Zadaniem naszym jest przede wszystkim prowadzenie badań naukowych, z drugiej zaś strony — sprawowanie krajowego nadzoru specjalistycznego oraz programowanie i prowadzenie podyplomowego szkolenia lekarzy. Nasz program badań obejmuje obecnie kilka dziedzin, poczynając m. in. od fizjologii i patofizjologii rozrodu, poprzez czynniki wpływające na rozwój fizyczny i psychiczny dzieci, wady rozwojowe, uwarunkowane genetycznie choroby metaboliczne, do niezwykle ważnych ze społecznego punktu widzenia chorób noworodkowych (będących powyżej drugiego roku życia główną przyczyną zgonów po wypadkach), chorób układu nerwowego, oddechowego, a także badań nad stanem zdrowia kobiet i populacji wieku rozwojowego.

W obu programach postawiliśmy sobie, jako główny cel, poprawę jakości życia nowo narodzonych dzieci. Chcemy zrobić wszystko, by rodziło się jak najmniej dzieci z głębokim niedorozwojem i dzieci kalekich. Prowadzimy intensywne badania w dziedzinie chorób metabolicznych. Wiele z nich potrafimy już nie tylko rozpoznawać, ale i leczyć, np. fenyloketonurię. W przypadkach, gdy umiemy rozpoznać chorobę, ale nie umiemy jeszcze jej leczyć, nasze wysiłki idą w kierunku diagnostyki prenatalnej. Służy temu nasze coraz bardziej rozwijane poradnictwo genetyczne, które prowadzimy wspólnie z Zakładem Genetyki naszego instytutu. Jego przyszłość jest ogromna, tym bardziej że stale wzrasta liczba poznanych jednostek chorób metabolicznych, uwarunkowanych genetycznie. W najbliższym czasie chcemy utworzyć poradnie genetyczne przynajmniej w dawnych miastach wojewódzkich.

Nasza organizacja opieki nad matką i dzieckiem, koncepcje programowe oraz ich wykonawstwo wysoko zostały ocenione przez Światową Organizację Zdrowia. Jest to również powód do satysfakcji z naszej trudnej pracy.

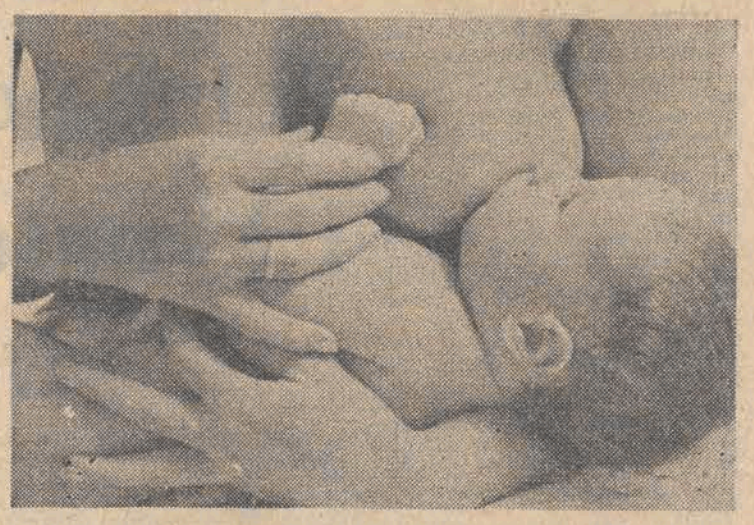

Pod patronatem najniższego szczebla

DOMEK DLA JEDNEJ RODZINY

Przyszłość naszego budownictwa jednorodzinnego określona zostanie w najbliższych tygodniach: Prezydium Rządu zobowiązało wojewodów do opracowania do końca sierpnia planów rozwoju tego budownictwa. Wprawdzie łączna liczba powstających w obecnym pięcioleciu domków jest już ustalona — przewiduje się, że **budownictwo jednorodzinne dostarczy ponad 380 tysięcy mieszkań — w praktyce głos decydujący mają jednak gospodarze terenu. Od nich zależą bowiem podstawowe kwestie: zapewnienie amatorom domków terenów i dobrych projektów, uproszczenie formalności, zwiększenie miejscowej produkcji materiałów budowlanych.**

Program mieszkaniowy na obecną pięciolatkę uznany został za otwarty — podczas obrad VII Zjazdu apelowano o inicjatywy, które pozwoliłyby przekroczyć założenia planu. Jest sprawą oczywistą, że budownictwo jednorodzinne stwarza największe możliwości takiego „przyspieszenia". Nie wymaga bowiem kosztownego, ciężkiego sprzętu, obywa się w zasadzie bez fabryk domów (chociaż pierwsze wytwórnie elementów dla niskiego budownictwa już powstają), z powodzeniem może poprzestać na najbardziej tradycyjnych materiałach. Plany na obecną pięciolatkę zapowiadają znaczne wykorzystanie tej szansy. **Zakłada się zwiększenie rozmiarów budownictwa jednorodzinnego w porównaniu z latami 1971—1975 o 35 procent.** Przy czym jest to tylko program minimum — starania władz terenowych mogą z powodzeniem doprowadzić do przekroczenia założeń. Na niedawnym posiedzeniu Prezydium Rządu wskazało w jakim kierunku powinny iść te starania.

Przede wszystkim trzeba mieć z czego budować. Skąpe, jak wiadomo, i nierytmiczne dostawy z państwowego przemysłu zniechęciły już wielu amatorów domków, inni gromadzili potrzebne materiały całymi latami. **Dlatego konieczne jest zarówno lepsze zaopatrzenie prywatnych inwestorów, jak i przeciwdziałanie chomikowaniu, powodującemu często niszczenie materiałów.**

Gospodarze terenu mogą w tej dziedzinie zdziałać niemało. Oczekuje się na przykład, że dzięki ich życzliwemu patronatowi **produkcja materiałów budowlanych z miejscowych surowców zostanie w obecnym pięcioleciu podwojona.** Chodzi tu przede wszystkim o pomoc dla istniejących i tworzących się zespołów wydobycia żwiru i piasku, wypalania cegły, produkcji pustaków, o ułatwienia dla producentów-rzemieślników. W ramach tej pomocy władze wojewódzkie spowodują na przykład odpłatne przekazywanie drobnym producentom zbędnego sprzętu i urządzeń z państwowych przedsiębiorstw wytwarzających materiały budowlane. Jednocześnie wprowadzona zostanie zasada, aby pozwolenia budowlane wydawać łącznie z przydziałem materiałów. Uniknie się w ten sposób przeciągania budowy, trwającej obecnie średnio 3—5 lat (zamiast roku), a także dewastowania materiałów, magazynowanych często pod gołym niebem.

Oczywiście, brak materiałów nie jest jedyną przeszkodą, jaką muszą pokonywać amatorzy domku. Ciągle wiele kłopotów przysparza załatwianie formalności, uzyskanie działki budowlanej. Dlatego z satysfakcją odnotowujemy, że w tej właśnie dziedzinie zapowiada się najbardziej odczuwalna poprawa. Prezydenci miast i naczelnicy gmin zobowiązani zostali do zorganizowania obsługi przyszłych inwestorów według zasady: **wszystkie sprawy w jednym okienku. Wyznaczona grupa pracowników administracji załatwi — w ciągu najwyżej 2 miesięcy — przydział działki budowlanej i pozwolenie na budowę, zapewni przydział materiałów z podaniem terminu odbioru, ułatwi uzyskanie kredytu i porad technicznych.**

Zakres tych usług, świadczonych rzec można jednym tchem, najlepiej wskazuje na rozmiary patronatu nad budownictwem jednorodzinnym. Zapewnienie przyszłym inwestorom sprawnej obsługi wymaga przy tym znacznego wysiłku organizacyjnego i inwestycyjnego. **Trzeba będzie na przykład** przyspieszyć prace nad planami zagospodarowania przestrzennego, wywłaszczyć i przygotować tereny na około 500 tys. działek. **Do końca tego roku powinny też być sporządzone wojewódzkie zestawy typowych projektów domków.** Przy czym oczekuje się, że będą to projekty nie tylko dobre, ale i uwzględniające miejscowe tradycje architektoniczne.

Oprócz gospodarzy terenu opiekę nad budownictwem jednorodzinnym ma sprawować także spółdzielczość mieszkaniowa. Jak wiadomo, dysponuje ona licznymi, często znakomitymi biurami projektowymi, własnym zapleczem wykonawczym, bogatym nadzorem technicznym. Dlatego oprócz 50 tysięcy domków, które spółdzielczość zamierza sama zbudować w tym pięcioleciu, odegra także rolę pośrednika dla tysięcy rodzin podejmujących budowę indywidualnie. Pomoc będzie polegała na przygotowywaniu dokumentacji i pełnieniu roli zastępczego inwestora.

Wszystkie te udogodnienia przyczynią się niewątpliwie do przyspieszenia rozwoju niskiego budownictwa, zwłaszcza, że amatorów własnego domku jest coraz więcej. Są też wszelkie szanse, aby plany na obecne pięciolecie zostały wykonane z nadwyżką. Czy możliwości te zostaną wykorzystane, zależy w praktyce od gospodarzy terenu — od ich starań i atmosfery, jaką stworzą wokół budownictwa jednorodzinnego.

U.S.

Dziś i jutro wystawa samochodów

Nowości radzieckiego przemysłu motoryzacyjnego

Radzieckie przedsiębiorstwo „Avtoexport", „Polmozbyt" i Zarząd Łódzki TPP-R organizują wystawę nowych radzieckich samochodów osobowych, która czynna będzie dziś od godz. 11 do 16 i w sobotę między godz. 14 i 17 przed gmachem ZL TPP-R przy ul. Narutowicza 48.

Można tu będzie obejrzeć „Moskwicze" — 2140 (limuzyna) i 2137 (combi) oraz 2138 (dostawczy). Pokazane mają być nowe modele „Zaporożca", „Wołgi" i „Łada 2103".

Na zdjęciu: nowy model samochodu „Łada".

Najlepszy samorząd w Śródmieściu

- △ Codzienny kontakt z mieszkańcami
- △ Drobne remonty w czynie społecznym
- △ Odpowiedzialność za wspólne mienie
- △ Wymiana doświadczeń

Jak już informowaliśmy, w konkursie ŁK FJN „O tytuł najlepszego samorządu mieszkańców Łodzi w 1975 r." jedną z nagród pieniężnych wraz z dyplomem oraz pierwsze miejsce w Śródmieściu zdobył Samorząd Mieszkańców Łódź—Śródmieście, Komitet Obwodowy nr 23.

Niewątpliwie na ten sukces wpłynęła gospodarność mieszkańców, którzy czują się odpowiedzialnymi za to co się dzieje na ich terenie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że sekretariat Komitetu Obwodowego nr 23 utrzymuje codzienny kontakt ze swoim obwodem. Można tu się zwracać z różnymi sprawami do dyżurujących działaczy społecznych. Trudne ludzkie sprawy rozpatrują poszczególne komisje samorządu kierując je do właściwych resortów, wydziałów Urzędu Dzielnicowego czy też innych instytucji.

Wśród wielu inicjatyw Komitetu Obwodowego nr 23 na podkreślenie zasługuje stała akcja upiększania i porządkowania śródmiejskiej dzielnicy. Lokatorzy we wzorowej czystości utrzymują podwórka, klatki schodowe, dbają również o zachowanie estetyki na balkonach, które są jednakowo pomalowane i toną w kwiatach. Mieszkańcy współzawodniczą z uczniami Szkoły Podst. nr 178 w pielęgnowaniu skwerów i parków oraz zieleni i krzewów znajdujących się na posesjach.

We własnym zakresie lokatorzy dokonują drobnych remontów mieszkań jak np. malowanie okien i stolarki drzwiowej. W ten sposób kształtuje się wśród mieszkańców poczucie odpowiedzialności, gospodarności i poszanowania mienia społecznego.

Znanym i niestrudzonym organizatorem prac społecznych Komitetu Obwodowego nr 23 jest jego długoletni przewodniczący — **BOLESŁAW SZAŁKOWSKI.** Samorząd prowadzi m.in. akcję kulturalno-oświatową, urządza imprezy okolicznościowe i wycieczki krajoznawcze.

Ostatnio na plenarnym jego posiedzeniu uchwalono, że 30 lipca br. odbędzie się spotkanie z przewodniczącymi komitetów obwodowych dzielnicy śródmiejskiej Łodzi, w czasie którego wymieni się doświadczenia z pracy samorządów. W spotkaniu tym zapowiedzieli swój udział przedstawiciele śródmiejskich samorządów mieszkańców Katowic i Warszawy, z którymi od dawna współpracuje Komitet Obwodowy nr 23 Łódź—Śródmieście.

(j.kr)

Dokąd na wycieczkę?

SOBOTA, 26 CZERWCA

- Wycieczka kolarska do Jastrzębia Zbiórka Stary Rynek, godz. 15.
- Wycieczka kolarska do miejscowości Zgniłe Błoto. Zbiórka Stary Rynek, godz. 8.
- Wyprawa piesza na trasie: Strykow — Rokitnica — Kalinów — Brastoszewice (14 km). Zbiórka Dworzec Kaliski, godz. 8.

Poza tym z soboty na niedzielę odbędzie się wojewódzki rajd pod hasłem „Żegnaj szkoło" z zakończeniem w Rydzynach Zbiórka Stary Rynek, godz. 15 (sobota). Powrót w niedzielę w godzinach popołudniowych. (j. kr)

Łódzkie Dni Morza

Maraton Pływacki w płetwach

W ramach obchodów łódzkich Dni Morza, Klub Płetwonurków „Tryton" przy Łódzkim Oddziale PTT-K oraz Wojewódzka Komisja Turystyki Podwodnej przy Zarządzie Wojewódzkim PTT-K organizują w nadchodzącą niedzielę, 27 bm. o godz 11 w parku 1 Maja (Stawy Stefańskiego w Rudzie Pabianickiej) V maraton pływacki w płetwach. Warunki uczestnictwa: przedstawienie powszechnej karty pływackiej lub specjalnej karty pływackiej bądź też innych dokumentów uprawniających do pływania na wodach otwartych; posiadanie aktualnego badania lekarskiego zezwalającego na pływanie; ukończenie 18 lat lub 16 z warunkiem zgłoszenia się na zawody pod opieką rodziców.

Maraton rozegrany zostanie na czas na dystansie 1 mili morskiej (1852 m). Zwycięzcy otrzymają puchary „Błękitne wstęgi", medale i dyplomy. Plakietki okolicznościowe otrzyma każdy z zawodników.

Zgłoszenia do maratonu przyjmowane będą w dniu zawodów na przystani LOK w parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej od godz. 9. w miejscu gdzie nastąpi start. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa o godz. 10. (i. kr.)

Ostatnie przed wakacjami

Dzisiejsze dyżury w radach narodowych

Dziś w godzinach 16—17, jak w każdy piątek interesantów przyjmują członkowie prezydiów rad narodowych.

W Biurze Rady Narodowej m. Łodzi dyżur pełni członek Prez. RN — Lech Trzeciak.

W poszczególnych dzielnicowych radach narodowych dyżurują:

- na Bałutach — członek Prez. DRN — **Edward Filipiak;**
- na Górnej — z-ca przewodniczącego DRN — **Halina Traczyk;**
- na Polesiu — członek Prez. DRN — **Konstanty Bohdanowicz;**
- w Śródmieściu — z-ca przewodniczącego DRN — **Jolanta Rogowska;**
- na Widzewie — z-ca przewodniczącego DRN — **Zdzisław Surowiecki.**

Są to już ostatnie przed wakacjami dyżury w radach narodowych. Zostaną one wznowione 3 września br. ((i. kr.)

Na Żubardziu

Cenne inicjatywy

Żubardź należy do najbardziej zielonych nowych osiedli mieszkaniowych w Łodzi. Każdego roku na wiosnę i w jesieni sadzi się tu kwiaty, drzewa i krzewy ozdobne. Jak nas poinformowała kierowniczka Rejonu Obsługi Mieszkańców nr 4 — Adamina Lefik — ostatnio posadzono na różnych ulicach tego osiedla m.in. na Lutomierskiej, Mokrej i Sprawiedliwej, 5.200 kwiatów, 80 krzewów i 30 drzew ozdobnych. Na jesieni posadzi się dalszych ok. 2 tys. róż, 500 krzewów i 50 drzew. Większość tych prac wykonywana jest w czynie społecznym przez mieszkańców. Dbają oni o to, aby Żubardź był pięknym osiedlem.

Inną niezwykle cenną inicjatywą jest zbiórka czerstwego pieczywa przez gospodarzy domów. W tym celu na terenie jednego tylko ROM nr 4 ustawiono na klatkach schodowych 75 pojemników, do których lokatorzy składają czerstwy chleb i bułki. W ten sposób tylko w II kwartale br., aż 442 kg czerstwego pieczywa powędrowało do tuczarni w Ksawerowie. Dodajmy, że akcja ta jest prowadzona na całych Bałutach przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które dostarczyło lokatorom 1.036 pojemników na chleb. Mieszkańcy Bałut w II kwartale br. przekazali gospodarzom domów 3.560 kg czerstwego pieczywa.

Warto, aby również spółdzielnie mieszkaniowe pomyślały o tego rodzaju akcji mającej na celu zapobieganie marnotrawstwu chleba.

(j.kr.)

Nowoczesna stacja komputerowa dla „Skórimpexu"

Centrala Handlu Zagranicznego „Skórimpex" w Łodzi otrzymała stację elektronicznego przetwarzania danych wyposażoną w nowoczesny komputer. Inwestycja ta pozwala na utworzenie banku informacji i uzyskiwania w ciągu kilku sekund aktualnych danych o produkcji i obrotach importowo-eksportowych przemysłu skórzanego. Wystawianie faktur i innych dokumentów przy pomocy komputera odciąży handlowców od tych pracochłonnych czynności, usprawniając obsługę klientów.

„Zielona linia" ze Zgierza do Malinki

Jak nas informuje MPK w nadchodzącą niedzielę 27 bm. na okres letni zostaje uruchomiona autobusowa „zielona linia" ze Zgierza do Malinki. W każdą niedzielę i wolną sobotę oraz w dni świąteczne z pl. Kilińskiego w Zgierzu od godz. 9 rano do 20. kursować będzie co 30 minut autobus „zielonej linii" do Malinki. Bilety w cenie 2 zł można nabywać w nowo otwartym punkcie sprzedaży MPK przy pl. Kilińskiego w Zgierzu.

Łodzianie również mogą korzystać z kąpieliska w Malince, ale najpierw muszą dojechać tramwajem linii „45" do Zgierza, aby później przesiąść się do autobusowej „zielonej linii". MPK nie może się zdecydować na bezpośrednie połączenie Łodzi z Maliną, ponieważ uważa iż kąpielisko to nie jest jeszcze przygotowane w dostatecznym stopniu do przyjęcia spragnionych wypoczynku tysięcy mieszkańców naszego miasta. Brak tu bowiem zaplecza gastronomicznego.

(j.kr)

W kilku zdaniach

- **„Bez wyraźnych motywów"** — projekcja filmu prod. franc. — dziś o godz. 17 w Dzielnicowym Domu Kultury Bałuty (ul. Limanowskiego 156).
- **Koło Lekarzy Seniorów** przy Klubie Pracownika Służby Zdrowia i Opieki Społecznej w Łodzi zawiadamia, że kolejne spotkanie Koła Lekarzy Seniorów odbędzie się dziś o godz. 18 w lokalu klubu (ul. Roosevelta 17). W programie odczyt mgr Andrzeja Waldka pt. „Indie — kraj kontrastów".

Bez zawiłej procedury

Po naszym felietonie pt. „Usprawnienia w PKO..." otrzymaliśmy obszerne wyjaśnienie, podpisane przez dyrektora Łódzkiego Oddziału PKO, mgr Zdzisława Szadkowskiego. W felietonie tym pisaliśmy o dość zawiłej procedurze związanej z przedkładaniem do kontroli książeczek oszczędnościowych.

„Do zawiadomienia właścicieli rachunków o potrzebie przedłożenia książeczki — czytamy m. in. w wyjaśnieniu służą znormalizowane formularze, przeznaczone dla wszystkich oddziałów PKO w kraju, bez oznaczenia godzin pracy gdyż w założeniu przyjęto, że są one klientom znane. Z treści formularza wynika, że książeczka może być złożona w dowolnej placówce PKO (to jest w oddziale, ajencji urzędzie pocztowym), przy czym nie ma warunku osobistego jej przedłożenia przez właściciela. Biorąc pod uwagę, że I Oddział PKO w Łodzi czynny jest w godz. 8—20, nie zachodzi również potrzeba zwalniania się z pracy. Umieszczamy dodatkowo na formularzu odręczny dopisek — lakoniczny ze względu na brak miejsca — który ma na celu zwrócenie uwagi klienta na możliwość zgłoszenia się w oznaczonym czasie bezpośrednio do właściwej komórki organizacyjnej i uzyskania w ten sposób niezwłocznego załatwienia sprawy, bądź jej przyśpieszenia. Wskutek przeoczenia pracownika nie uwzględniono w dopisku informacji o wprowadzonej już od dawna możliwości zgłoszenia się we wtorki do godz. 17. Zamieszczona w treści pokwitowania uwaga o odbiorze książeczki w terminie 3—5 dni dotyczy przypadków zgłoszenia książeczki w innej placówce poza I Oddziałem PKO. Termin ten jest jednak nierealny, biorąc pod uwagę czas przesyłki w obie strony oraz niejednokrotnie złożone postępowanie wyjaśniające. Pozostawienie tej uwagi wprowadzało w błąd klientów, powodując interwencje, stąd konieczność jej skreślenia. Zwrot książeczki złożonej w oddziale następuje niezwłocznie po załatwieniu sprawy z reguły w okresie 5 dni, z wyjątkiem spraw wymagających przesłania książeczki do innej placówki dla ostatecznego jej wyjaśnienia. Klient zostaje o tym poinformowany oddzielnym pismem".

A dalej czytamy: „Jakkolwiek dotychczas stosowany tryb nie powodował skarg, to jednak licząc się z tym, że treść formularza — jak to wynika z notatki prasowej — może być niezupełnie jasna dla klientów, opracowano nową wersję pisma która nie powinna budzić podobnych wątpliwości. Na marginesie tej sprawy pragniemy zapewnić, że usprawnienie obsługi klientów jest przedmiotem stałej naszej uwagi w wyniku czego wprowadzono szereg zmian i uproszczeń, jak np. dopisywanie odsetek do książeczek obiegowych na miejscu w oddziale PKO bez potrzeby pozbywania się książeczki i ponownego zgłaszania się po nią".

Dziękujemy za wyjaśnienie.

(J. kr.)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Centrala informacyjna PKO	731-82
Straż Pożarna 08, 661-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala 677-22,	292-22
Informacja kolejowa 655-55,	284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne:	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 609-32 i	245-72
oświetlenia ulic	220-39
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — nieczynny
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Szwejk"
NOWY — godz. 19.15 „Garbus"
MAŁA SALA — nieczynna
JARACZA — nieczynny
7.15 — nieczynny
MUZYCZNY — godz. 19 „Najpiękniejsza"
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 10 „Przygody rozbójnika Rumcajsa"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul Gdańska nr 13) godz. 10—15
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl Wolności 14) godz. 11—19
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—19
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) nieczynne
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 15—19
SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 11—18

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (NA ZDROWIU)
Kąpielisko „Fala", al. Unii nr 4 czynne w godz. 10—20 (kasa do 18)
Lunapark czynny w godz. 10—21
Ogród Botaniczny — czynny w godz. 9—19
Ogród Zoologiczny — czynny w godz. 9—20 (kasa do 19)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17

KINA

BAŁTYK — „Z podniesionym czołem" USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15.30, Maraton filmowy — „Wielki układ" pol. od lat 15, „Szczęki" USA od lat 15 godz. 18, Seans nocny — „Szczęki" godz 22
IWANOWO — „Spóźniona miłość" (A) radz. od lat 15 godz. 13.15, 15, „Rywalka" franc. od lat 15 godz. 10, 17.15, 19.30
LUTNIA — „Świat Dzikiego Zachodu" USA od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Ostatni skok gangu Olsena" duński od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, Maraton filmowy — „Szczęki" USA od lat 15, „Wielki układ" pol. od lat 15. godz. 17, Seans nocny — „Szczęki" godz. 21
PRZEDWIOŚNIE — „Świat Dzikiego Zachodu" USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Ostatni skok gangu Olsena" duński od lat 15 godz 10, 12, 14, 16, 18, 20 Seans nocny — „Stracency" USA godz 22
WOLNOŚĆ — „Morderstwo w Orient Expressie" ang. od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Dom" jug. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30 17, 19.30
STYLOWY-LETNIE — „Powrót tajemniczego blondyna" franc. godz 20.45 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE — „Rywalka" franc. godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
ŁDK — „W środku lata" pol. od lat 15 godz. 13.30; „Wynajęty człowiek" USA od lat 18 godz 17.45, DKF — godz. 20
STUDIO — „Wesoły romans" (A) radz. b/o godz. 16, „Niech bestia zdycha" franc. od lat 18 godz. 17.45, 20
STYLOWY — „Porozmawiajmy o kobietach" USA od lat 18 godz. 15.30 17.45 20
GDYNIA — Przegląd filmów japońskich: „Miłość straceńców" od lat 15 godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30 Pożegnanie z tytułem — „Pożądanie zwane Anadą" czeski od lat 18 godz. 17.30, 19.45
DKM — „Halo taxi" NRD godz. godz. 16, 18, 20
ENERGETYK — „Zew krwi" ang. od lat 15 godz. 17, „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie" franc. od lat 15 godz. 19
KOLEJARZ — „Taka była Oklahoma" USA od lat 15 godz. 16.30, 19
MŁODA GWARDIA — „Con Amore" (A) pol. od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Gdzie się podziała siódma kompania" franc. b/o godz. 16, 18, 20
ROMA — „Zorro" wł.-fr. b/o, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STOKI — „Dyskretny urok burżuazji" fr. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA — „Drogi chłopiec" (A) radz. b/o godz. 14, „Policjanci" USA od lat 18 godz. 10, 12 16, 18, 20
OKA — „Dwaj ludzie z miasta" franc. od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE — „Ani słowa o futbolu" radz. godz. 17, „Szczęśliwego nowego roku" franc. od lat 18 godz. 19
POPULARNE — „Smarkacz na bolsku" szwedzki godz. 16, „Ziemia faraonów" USA godz. 18
1 MAJA — „Kazimierz Wielki" (A) pol. od lat 15 godz. 16, DKF — godz. 18
HALKA — „Nieśmiertelni" rum. od lat 15 godz. 15.30 „Gdyby Don Juan był kobietą" franc. od lat 18 godz 17.30, 19.30
POKÓJ — „Janosik" (A) pol b/o godz. 15.15. „Zdradzieckie gry miłosne" czeski od lat 15 godz. 17.45, 20
PIONIER — „Zemsta wilka morskiego" rum. b/o godz. 13.30, 15.30, „Zbrodnia w klubie tenisowym" jug. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
REKORD — „Hajducy kapitana Angela" rum. b/o, godz. 15.30, „Ucieczka gangstera" USA, od lat 18 godz. 17.30, 19.30
ŚWIT — „Jak zdobyć prawo jazdy" franc. od lat 15 godz. 15 17.15, „Dzieje grzechu" pol. od lat 18 godz. 19.30
TATRY — „Papierowy księżyc" (B) USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
SOJUSZ — „Peppi w kraju Taka-Tuka" (A) szwedzki b/o godz. 17

* * *

PABIANICE — MAZUR — „Żądło" USA godz. 15, 17.30, 20, **ROBOTNIK** „Łobuz" fr. „Hitler z naszej ulicy" jug. godz. 15, 17, 19
ZGIERZ — PRZYJAŹŃ „Morderstwo w Orient Expressie" ang. g. 17.30, 20, „Winnetou i Apanaczi" jug. godz. 15.30; **WŁÓKNIARZ** — „Kamienne gody" rum. godz. 18, „Zawiłości uczuć" pol. godz. 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6 (boks), Bratysławska 2-a (boks), Obr. Stalingradu 15.

Stałe dyżury nocne pełnią apteki:

Konstantynów — ul. Sadowa 10
Aleksandrów — ul. Kościuszki 6
Głowno — ul. Łowicka 48

Informacji o dyżurach aptek udzielają:

w Pabianicach — apteka, ul. Armii Czerwonej 7
w Zgierzu — apteka ul. Dąbrowskiego 12
w Ozorkowie — apteka, ul. Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie, poradnia K, ul. Srebrzyńska 75

Szpital im. dr H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie, poradnie K, ul. Kasprzaka 17 i ul. Gdańska 29

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna poradnie K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska Rzgowska i Przybyszewskiego oraz gmina Rzgów

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Górna, poradnie K, ul Felińskiego 5, Zapolskiej 2 oraz z dzielnicy Polesie — poradnia K ul. 1 Maja i z dzielnicy Śródmieście poradnia K, ul. 10 Lutego 7/9

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Sterlinga 1/3) dzielnica Śródmieście — poradnie K, ul. Kopcińskiego 32 i ul. Próchnika 11

Zgierz — Szpital im. Marchlewskiego — miasto i gmina Zgierz

Szpital im. Curie-Skłodowskiej — miasto i gmina Aleksandrów i Ozorków miasto Konstantynów, gminy: Andrespol, Nowosolna, Brójce, Parzęczew oraz Łódź z dzielnicy Polesie poradnie K ul Fornalskiej i Thaelmanna

Pabianice — Szpital im. Barlickiego — miasto Pabianice i gmina Ksawerów

Szpital Miejski — miasto i gmina Głowno i Stryków

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9). Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im Jonim. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 tel 666-66

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta cała dobę.

W NASZYM REFLEKTORZE

Sztuka dla sztuki

23 bm. kupiłem opony do samochodu. Rankiem 24 bm. przeczytałem w „Dzienniku Popularnym" duże ogłoszenie zachęcające zmotoryzowanych klientów do odwiedzenia Stacji Obsługi Samochodów przy ul. Strykowskiej 2, w celu szybkiej wymiany ogumienia i wyważenia kół. Uradowany zadzwoniłem do stacji i usłyszałem że... w ogóle to stacja wymienia koła i waży, ale teraz nie, bo ma zepsutą wyważarkę. Zaproponowano abym zadzwonił do innej placówki np. na ul. Wigury, lub Milionowej.

Zacząłem dzwonić na ul. Wigury — długo i konsekwentnie — ale nikt nie podnosił słuchawki. Potem na stację na ul. Milionowej. Połączenie uzyskałem, a wraz z nim informację że stacja ta ma wyważarkę nawet pełnosprawną, nie dysponuje tylko ciężarkami. Zrozumiałem. Odłożyłem słuchawkę. Nadal jednak nie mogę pojąć w jakim celu „Polmozbyt" umieszcza ogłoszenia reklamujące usługi, których nie świadczy.

Czy po to, aby przed półroczem wydać na reklamę zaplanowaną kwotę, czy też aby doprowadzić klientów do szewskiej pasji. Jedno bezsensowne, drugie również. Więc po co? Rozwiąż „Reflektorku" tę nękającą mnie zagadkę.

(h)

Biegiem przez jezdnię

Z duszą na ramieniu przechodzi się szeroką jezdnię na ul. Zachodniej przy ul. Lutomierskiej. Wprawdzie zainstalowano tu nowoczesną sygnalizację świetlną, ale nie wiedzieć czemu działa ona inaczej aniżeli podobne sygnalizacje na innych ulicach. Inaczej, to znaczy — zbyt szybko zmieniają się światła. Kiedy się przejdzie przy zielonym świetle część jezdni i mijając wysepkę tramwajową, wejdzie się jeszcze przy zielonym świetle na drugie jej pasmo, natychmiast zapala się światło czerwone. Trzeba więc przebiec ten odcinek jezdni. Nie każdy zdąży i o wypadek nietrudno. A przecież nie po to instalowano tu kosztowne urządzenia sygnalizacyjne, aby utrudniały one życie pieszym. Należy więc uregulować światła. Wymaga tego nasze bezpieczeństwo.

(j. kr.)

W NASZYM REFLEKTORZE
„Dziennik Popularny" 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 86, tel. 337-47 i 341-10 czynne w godz. 10—12.

Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

Interesujące odkrycie w dawnym pałacu

Bogato rozbudowany dawny pałac łódzkich fabrykantów Poznańskich przy ul. Ogrodowej posiada mnóstwo sal, pokoi, korytarzy i zakamarków. Obecnie dokonano tu bardzo interesującego odkrycia.

W części, w której mieści się dzisiaj Muzeum Historii Miasta Łodzi, znajdował się korytarz prowadzący do dalszych apartamentów. Ustalono, że jego boczna sala przylegająca do dawnej tzw. myśliwskiej sali, została wzniesiona w czasie wojny. Obecnie zburzono ją i oto pokazało się, że „korytarz" ten stanowi integralną cześć tej właśnie sali, która obecnie powiększyła się znakomicie i stała się naprawdę reprezentacyjna: zdobią ją drewniany strop, złocone płaskorzeźby itd.

W ten sposób Muzeum Historii Miasta Łodzi otrzymało piękną salę arkadową, w której odbywać się będą w przyszłości spotkania z twórcami, kameralne koncerty i widowiska.

Konsultantem naukowym prowadzonych tu obecnie prac konserwatorskich jest doc. dr Ewa Wolska.

M.J.

Papierowe palety

(Informacja własna)

Papierowe palety transportowe, wyrabiane z odpadów tektury falistej, wzmocnionej papierowymi tulejami (również surowiec odpadowy) mają szansę szerokiego zastosowania w transporcie wewnątrzzakładowym. Palety te — dzieło branży Centrali Surowców Wtórnych — przystosowane są do używanych w przedsiębiorstwach wózków widłowych. Walory nowych palet, to lekkość i niewielkie koszty wytwarzania. Przewiduje się zatem, że ich seryjną produkcję podejmą z początkiem przyszłego roku zakłady przetwórcze CSW w Kluczborku, Bydgoszczy i Krakowie.

Wstępne plany szacują docelową produkcję (która ma być osiągnięta w 1980 r.) na 1.500 sztuk. Nie brakuje jednak problemów. Aktualne możliwości produkcyjne trzech wytwórców ocenia się zaledwie na 300 tys. sztuk rocznie. Przyrost produkcji uzyskać można jedynie poprzez zwiększenie parku maszynowego. Ale oto wyłania się kolejna trudność — małe zainteresowanie przedsiębiorstw przemysłowych nowym rodzajem palet, podyktowane nie tylko niechęcią do wszystkiego co nowe, ale wysoką ceną, ustaloną przez PKC. Jedno wszak nie ulega wątpliwości — transportowe palety z papieru, to jeszcze jeden przykład możliwości wykorzystania surowców wtórnych — racjonalniejszego i efektywniejszego gospodarowania.

(at)

Skomplikowana operacja

Nowy most nad Obywatelską

Płockie Przedsiębiorstwo Budowy Mostów i Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ukończyły kilka dni temu budowę kolejnego wiaduktu kolejowego w Łodzi, na Retkini. Wiadukt ten znajduje się w odległości kilku metrów od starego mostu kolejowego, który służył miastu około 70—80 lat. Ten uniemożliwiający poszerzenie ulicy most postanowiono wysadzić w powietrze.

W niedzielę ruch kolejowy został przełączony na nowy most, zaś w nocy z wtorku na środę zdjęto konstrukcję stalową ze starego mostu. Dzięki temu że załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego nr 1 i Komunalne Przedsiębiorstwo Transportowe prace te prowadziły w nocy, nie trzeba było w środę zatrzymywać ruchu.

Wczoraj od godz. 8.00 przy zamkniętym ruchu kołowym i pieszym na Obywatelskiej, minerzy przystąpili do skomplikowanych operacji wysadzenia przyczółków starego mostu. Ze względu na bliskość nowego wiaduktu — praca wymagała szczególnej ostrożności. W rezultacie siła wybuchu okazała się nieco za mała. Pozostałe konstrukcje przyczółków trzeba było rozciągać linami przy pomocy sprzętu ciężkiego, a następnie usunąć gruz. Dziś, o godz. 3 ulicą Obywatelską ruch powinien już toczyć się normalnie.

Zdjęcia do filmu „Trochę wielkiej miłości"

W Łodzi rozpoczęto zdjęcia do fabularnego filmu telewizyjnego o tematyce obyczajowej pt. „Trochę wielkiej miłości". Film realizowany jest w zespole „X" na zamówienie TVP, która przygotowuje 10-odcinkowy cykl jednogodzinnych filmów pod wspólnym tytułem „Sytuacje rodzinne". Zdjęcia nakręcone zostaną w łódzkich plenerach i naturalnych wnętrzach. Reżyserem filmu, a zarazem autorem scenariusza, jest Paweł Kędzierski. W głównych rolach występują: Halina Łabonarska i Marian Opania.

„Lalka" dla telewizji

Trwa realizacja telewizyjnej wersji „Lalki". Serial składać się będzie z 9 godzinnych odcinków, co umożliwi przedstawienie prawie wszystkich wątków zawartych w dziele Prusa. Do udziału w realizacji filmu zaangażowano 125 aktorów oraz kilka tysięcy statystów. Przy obsadzie głównych ról realizatorzy kierowali się sugestiami i opiniami sympatyków „Lalki". I tak rolę Izabelli Łęckiej gra Małgorzata Braunek, Wokulskiego — Jerzy Kamas, Rzeckiego — Bronisław Pawlik, barona — Czesław Wołłejko, Stawska — Marta Lipińska, Wąsowska — Barbara Wrzesińska, ciotkę Karolowa — Zofia Mrozowska. Reżyserem filmu jest Ryszard Ber, operatorem Jacek Korcelli.

N/z: Małgorzata Braunek z reżyserem Ryszardem Berem.

Dziś w Radiu i TV

PIĄTEK, 18 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Po jednej piosence. 9.30 Berlin z melodią. 9.45 Niezapomniane stronice. 9.55 Refleksy. 10.00 Lato z radiem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Katowice na muzycznej antenie. 12.45 Rolnicy kwadransu. 13.00 Muzyka. 13.15 Motosprawy. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Z mikrofonem przez wieś. 14.00 Różne arie. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Wakacje z muzyką. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Studio muzyki instrumentalnej. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Fonoserwis. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada piosenki. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 19.00 Dziennik. 19.15 Orkiestra PR i TV. 19.30 XIV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. 20.30 Wiad. 20.35 Kronika sportowa. 20.50 D. c. festiwalu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Gra duet gitar klasycznych. 22.30 Ludzie wielkiej przygody. 22.45 Plakat reklamowy. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 Audycja publicystyczna. 7.45 W krainie muzyki. 8.30 Wiad. 8.35 My 76. 8.45 Muzyka spod strzechy. 8.55 Informacje o programach PR i TV. 9.00 Leśny koncert. 9.40 Dla przedszkoli „Leśny koncert". 10.00 „Życie i myśli JW Pana Tristrama Shandy" — fragm. 10.30 Koncert. 11.00 Recital z nagrań wiolonczelisty Romana Jabłońskiego. 11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia poglądy, refleksje" — mag. (Ł). 12.45 Fuga w twórczości J. S. Bacha. 13.30 Wiad. 13.35 Wokół spraw naszego stołu. 13.50 W stylu „Kung-fu". 14.10 Więcej, lepiej, taniej. 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Dzieje statecznej fugi. 15.00 Radioferie. 15.40 Studio Słonecznik. 16.00 Wielkopolskie pieśni. 16.10 Kupić, nie kupić, posłuchać warto. 16.25 Rodzice a dziecko. 16.30 Melodie operetkowe. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 „Huta Katowice" — aud. M. Maja (Ł). 17.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 17.20 „Wędrówka do mojej Itaki" — rep. 17.40 Z operowych nagrań polskich solistów. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 „Do ostatniego błysku" — rep. 19.00 S. Prokofiew — Kwintet g-moll. 19.20 Szkic do portretu... Tadeusz Kubiak. 19.30 Odtworzenie koncertu Ork. Symfonicznej Rozgł. Radia w Baden-Baden. 20.20 Dyskusja literacka. 20.40 D. c. koncertu. 21.45 Dziennik. 22.00 Wiad. sport. 22.07 Muzyka. 22.10 Magazyn rekreacyjno-turystyczny. 22.30 Muzyka ze starych płyt. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

6.00 Wiad. 6.05 Muzyczna zegarynka. 6.30 Polityka dla wszystkich. 6.45 Muzyczna zegarynka. 7.00 Ekspresem przez świat. 7.05 Muzyczna zegarynka 7.30 Inny Kościuszko — gawęda. 7.40 Muzyczna zegarynka. 8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Kiermasz płyt. 8.30 Co kto lubi. 9.00 „Lewe pieniądze" — odc. pow. 9.10 „Lato w mieście". 9.30 Nasz rok 76. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Dyskoteka pod gruszą. 11.00 Życie rodzinne. 11.30 Jazz bez kompromisu 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Próba ognia i wody" — odc. pow. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ekspresem przez świat 15.10 Aktorzy i ich piosenki. 15.30 Barwy lubuskiej kultury. 15.50 Wibrafonowe solo Cal Tjadera. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Różne barwy saksofonu. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Kraina ludzi — ptaków — magazyn. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje 40-latków. 19.00 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — H. Berlioz — „Beatrycze i Benedykt". 19.50 „Lewe pieniądze" — odc. pow. 20.00 Interradio — magazyn aktualności. 20.40 „Dotyk słońca" — gra zespół Herbie Hancocka. 20.50 Teatrzyk Zielone Oko — „Dalszych pytań nie będzie" — słuch. 21.16 Powracający temat — G. Gershwin — „Summertime". 21.59 Bela Bartok — 3 Kwartet smyczkowy. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ray Charles. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 22.35 G. Ligeti — koncert kameralny. 23.00 „Raj utracony" — miniatury poetyckie.

PROGRAM IV

13.00 Wiad. 13.05 Terminarz muzyczny. 13.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. (Ł). 13.45 Giełda płyt. 13.00 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 13.25 Z radiowej fonoteki. 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie — kierunek biologiczny. 14.11 Wakacje na własny rachunek. 14.20 Omówienie programu. 14.25 „Klicki salon poetycki". 14.55 „Spotkanie z tłumaczem". 15.15 „Rodowody poetyckie" — Jan Huszcza. 15.35 „Moje fascynacje literackie" — mówi prof. Jerzy Szmidt. 15.55 Muzyka. 16.00 Wiad. 16.05 Formy polifoniczne w muzyce. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 „Huta Katowice", aud. M. Maja. 17.00 Komunikaty (Ł). 17.02 Ton i test (Ł). 17.05 Piosenki o Zamku Warszawskim (Ł). 17.20 „Oryginał — transkrypcja — twórcze opracowanie" — koncert z komentarzem (Ł). 18.25 Lekcja jęz. niem. 18.40 SOS dla biosfery. 19.00 Jak działać sprawnie? 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Odtworzenie koncertu orkiestry symfonicznej. 20.20 Dyskusja literacka. 20.40 D. c. koncertu. 21.45 Garrick Ohlsson z tow. Wielkiej Ork. Symfonicznej PR i TV p.d. J. Maksymiuka gra Chopina (stereo). 22.15 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 22.30 Serenady i divertimenta XX wieku.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Oliwier" — film ang. 14.40 TV kurs przygotowawczy — Matematyka — zadania egzaminacyjne. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik 16.40 Obiektyw. 17.00 Konsylium — cz. I. 17.30 TV informator wydawniczy. 17.40 „Przez maskę pietwonuszka" — film. 18.05 Konsylium — cz. II. 18.20 XIV Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — Po raz pierwszy w Opolu. 19.20 Dwie myszki. 19.30 Dziennik. 20.15 Program muzyczny. 20.45 Drogowskazy. 21.45 XIV Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — 30 lat Polskich Nagrań. 22.45 Dziennik.

PROGRAM II

16.05 — Program dnia. 16.10 Pegaz. 17.00 Urania — program TV NRD. 17.30 „Batalion izorski" — film. 19.00 Studio PI (Ł). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Oto muzyka. 20.55 „Podróże detektywa" — odc. pt. „Klejnoty rodzinne" — film prod. ang. 21.45 24 godziny. 21.55 Polski film dokumentalny.

Dnia 22 czerwca 1976 r. zmarł

Ś. + P.

STEFAN SZTROMAJER

adwokat

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, 26 czerwca 1976 r. o godzinie 8.30 w kościele Świętego Krzyża, ul. Sienkiewicza 38. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 15 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

ŻONA, SYN, SYNOWA i pozostała RODZINA

W dniu 22.VI.1976 r. po krótkich cierpieniach przeżywszy lat 75 zmarła ukochana Matka

Ś. + P.

JANINA KARCZEWSKA

z domu REMBIELIŃSKA

Nabożeństwo żałobne wraz z odprowadzeniem zwłok odbędzie się w dniu 25.VI.1976 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Łagiewnikach, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

CÓRKA I RODZINA

Prosimy o nieskładanie wyrazów współczucia.

W dniu 23 czerwca 1976 r. zmarła, przeżywszy lat 84

Ś. + P.

MARIANNA ZĄBCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 czerwca 1976 r. o godz. 15.30 z kaplicy Cmentarza Komunalnego na Dołach

SYN I NAJBLIŻSZA RODZINA

Koleżance

JOANNIE SZUMILEWICZ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z INSTYTUTU WŁÓKIEN SZTUCZNYCH POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 czerwca 1976 r. przeżywszy lat 83 zmarł nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Wujek — nasz Przyjaciel

Ś. + P.

STANISŁAW RZETELSKI

emerytowany mistrz tkacki

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. VI.1976 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej. Pozostają w żałobie i smutku

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 23.VI.1976 r. zmarła kochana Córka, Siostra i Przyjaciel

Ś. + P.

DANUTA WITKOWICZ

Pogrzeb odbędzie się po mszy św. za duszę Zmarłej, która odbędzie się w kaplicy cmentarza św. Wincentego na Dołach w dniu 25.VI.1976 r. o godz. 15.

MAMA, JERZY I NAJBLIŻSI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Koleżance

ANNIE KARAŚ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA ODDZIAŁU OKRĘGOWEGO PBP „ORBIS" W ŁODZI

Koleżance

WIESŁAWIE WIELKOPOLAN

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA ODDZIAŁU OKRĘGOWEGO PBP „ORBIS" W ŁODZI

Dyrektorowi mgr

WŁADYSŁAWOWI SOKOŁOWSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA ODDZIAŁU OKRĘGOWEGO PBP „ORBIS" W ŁODZI

Kol.

EWIE KUSTOSZ

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR, KOŁO ZMS ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY ZE SP-NI INW. IM. H. SAWICKIEJ W ŁODZI

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Prawa i Administracji UŁ zawiadamiają, że dnia 6 lipca br. o godzinie 12.30 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr RYSZARDA TOMAKI pt.: „Konstrukcja dochodu (poza rolnictwem) w polskim prawie podatkowym". Dyskusja odbędzie się w gmachu Wydziału, Narutowicza 59a, w sali 112.
Promotor: prof. dr habil. Natalia Gajl.

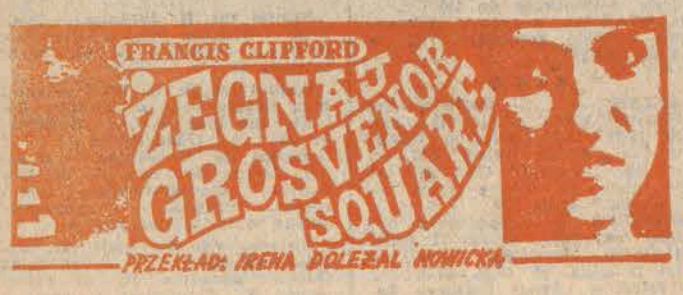

2.10

Fakt, że Dannahay zdobył sobie dobrą opinię dzięki pracy w FBI. Reszta nie była już taka bezsporna. Choćby sprawa, czy naprawdę tak bardzo przypominał McQueena; krążyła plotka, że śpi zawsze z ręką na telefonie. Czy to była prawda, czy nie, w każdym razie kiedy Knollenberg zadzwonił do niego, słuchawka została podniesiona, nim rozległ się drugi sygnał.

— Tu Dannahay. — Rzeński, jakby właśnie czekał.
— Mam go, John.
— Świetnie.
— Niestety samego.
— Cholera jasna.
— Tamten wyszedł wcześniej.
— Ile czasu upłynęło między jednym a drugim?
— Osiem minut.
— Do diabła.
— Nie mam wpływu na to, co ktoś robi.
— Nie domyślił się, że go śledzisz?
— Nie.
— Śliski jak węgorz. Ale trudno to po nim poznać.
— Nawet nie spojrzał w moją stronę. Ale wziąwszy pod uwagę czas i przesłonę, jakiej użyłem, odbitki będziesz miał pierwsza klasa.
— O'kay — powiedział Dannahay. — Dobre i to. Przywieziesz mi zaraz?
— Jeśli trzeba.
— A jeśli nie?
— Pójdę spać — powiedział znużony Knollenberg — zanim sen mnie złapie.
— Dobra. Nie ma pośpiechu. Wystarczy, jak mi przywieziesz rano. A więc o dziewiątej.
— Będę z pewnością.

— 11 —

2.44

Jim Usher, nocny portier hotelu Shelley, siedząc w swojej szklanej klatce tuż za recepcją zdusił dziesiąty niedopałek z filtrem i rzucił leniwym wzrokiem na wczorajsze wydanie któregoś z najbardziej popularnych dzienników. Jego brat pracował jako linotypista na Fleet Street i wracając nad ranem do domu — na Bayswater, zawsze podrzucał mu plik gazet.

Im dłużej Jim Usher czytał dzienniki, tym bardziej był przekonany o przepaści istniejącej pomiędzy rzeczywistym światem, jaki znał, i tym, jaki ukazywano w druku. O, na przykład tutaj: idiotyzm. Przecież niedawno sam na własne uszy słyszał przez radio człowieka i śmiał się do rozpuku, ale to, co tu napisał, wcale wesołe nie było. Potrząsnął z niesmakiem głową i odwrócił stronę.

Czasem nie było powodu do oburzenia. Każdy głupiec wiedział, że wiosna w całej pełni, jak to pokazywała fotografia tulipanowych klombów w St. James's Park i kasztanów aż ciężkich od kwiatów. To była rzetelna informacja. Ale twierdzić, że Lenny Carmody był agresywnym mańkutem, kiedy nigdy w życiu nie potrafił atakować, to łgarstwo. A jeszcze gorsza była wzmianka o Ryszardzie Ireland, mówiąca że podpisał kontrakt z telewizją na nowy serial, i jego zdjęcie z żoną Ruth: „Oto widzimy szczęśliwe połączenie miłości i sukcesu", co już było wierutnym łgarstwem, znanym wielu osobom, no i samemu Usherowi, gdyż właśnie Ireland w numerze na piątym piętrze miał schadzkę z jakąś dziewczyną. I to nie pierwszy raz. A co najdziwniejsze, wcale się z tym nie krył, jak gdyby anonimowość uważał za kiepską reklamę.

Jakiś przytłumiony hałas zaniepokoił go, wyjrzał przez okienko na opustoszały, jasno oświetlony hall. Z ociąganiem odłożył gazetę, wstał sztywno i wyszedł zza lady recepcji.

Panowała cisza, a on już nie był w stanie przypomnieć sobie, jaki to właściwie dźwięk go zaniepokoił. Rozejrzał się podejrzliwie, od półokrągłego stoiska z pismami, sklepu z pamiątkami, sklepu z kosmetykami i agendą biura podróży dzieliła go duża płaszczyzna wyłożonej dywanem podłogi; potem odwrócił się i minął drzwi wind z różanego drzewa i szerokie schody. U podnóża kwadratowej szklanej ściany wychodzącej na North Audley Street stała długa waza z kwiatami, w ścianie tej znajdowały się podwójne drzwi wejściowe z ciężkimi jak mosiężne dyski uchwytami. Usher zatrzymał się przed nimi skrzyżowawszy ręce, wpatrzony w rozjarzone sodowym światłem ulicę.

Na zewnątrz było tak samo spokojnie jak tu, w hotelu. Nic. Nikogo... Zacisnął usta i spojrzał na zegarek. Dopiero za trzy godziny pojawią się sprzątaczki. Coś mu się przywidziało, ot co.

Cholerna wilgoć...

— 12 —

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 98 Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 89 Telefony centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-75 Działy: miejski 341-10, 337-47 sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32 wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58.50 zł Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał i półrocze oraz cały rok: do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje, i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. R-14